

GONIECZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Znaczenie lasu dla kultury duchowej i materialnej Narodu

W dniu 28 b. m. cała Polska, jak długa i szeroka, rozbrzmiewa jednym hasłem: „Kochajmy i otaczajmy opieką nasze lasy!” Hasło to rzucone przez Związek Le-

zarówno w niebötycznej koronie królewskiego dębu, jak i w przyziemnej maleńkiej roślince, w każdym najdrobniejszym liścieczku. Patrzy na nas ono błękitnym

przrydy, której tajemki wszystkie przenikną jeden Bóg. A gdy zaszumią drzewa, las gra jak harfa polska, wnikając w serca cudowna,

nach życia ludzkiego i ćwierciadła w sztuce: zarówno w architekturze i malarsztwie jak w poezji i literaturze wszystkich czasów. Któż z nas nie zachwycał się



PUSZCZA BIAŁOWIEŚKA W SWYM MAJESTACIE

śników Rzeczypospólitej oraz redakcję „Ech Leśnych” znalazło swój wyraz w Świącie Lasu, w którym to dniu wszyscy oddajemy hołd temu przedziwnemu twórcy natury, temu oicemu dobroczyńcy ludzkości jakim jest las, a z którym życie człowieka związane jest wiecznie, nierozdzielnie.

Las to kolebka naszych prawików. W tajemniach wiekowych borów, w mrokach urywków, owianych czarem legendy, na żywej Puszczy-karmicielki kształtował się żywot i dusza naszego protoplasty, leśnego człowieka, Związany instynktem współżycia z Puszcza, która była dla niego domem, świątynią, żywicielką i obroną, chłonała jej żywotne soki, a serce jego, uderzając zgodnym tętnem z sercem otaczającej go przyrody, brało z niej moc, umiłowanie i dobro, przekazując te skarby, w spuściznę przyszłemu pokoleniom.

Pochód cywilizacji wywiódł człowieka pierwotnego z puszczy na wolne obszary. Z rozwojem życia osiadłego pod ciosami siekiery padały lasy, a ręka rolnika bezlitośnie ćwiartowała żywe ciało puszczy, coraz większe szczyby czyniąc w nieprzebytych gąszczach, gdzie niedawno jeszcze rządziły niepodzielnie prawa matki-przyrody.

Poprzeczynały puszcze wielkie goścince i drogi, powstały w niej gródy i liczne osiedla.

Mijały wieki. Chciwość ludzka niweczyła wielkie dzieło natury, trzebiąc puszcze, z których dziś pozostały zaledwie znikome szczytki, jako pomniki minionej przeszłości.

Lasom polskim groziła zagłada. Dopiero w XIX-tym wieku Państwo wzięło w opiekę lasy, to nieprzebrane źródło bogactw i stosując surowe prawa ochronne wezwądo do opamiętania wrogów i niszczycieli lasów.

Święto Lasu, obchodzone dziś w całej Polsce, ma na celu obudzić sumienie społeczne, wezwać wszystkich obywateli do solidarnej współpracy w utrzymaniu przy życiu lasu, jako źródła bogactw naszego kraju i zapewnienie mu jaknajlepszych warunków bytu, abyśmy nie roztrwonili skarbow, zostawionych nam przez praoców, ale godnie spulchnicze przekazali przy szłym pokoleniom. A skarby te są niewyčerpane i niezmiernie.

Znaczenie lasu, zarówno dla kultury duchowej jak i materialnej naszego kraju jest olbrzymie. Las jest świątynią piękną. Duch Stwórca tchnął je wszędzie; zamieszkało ono

oczami leśnych jezior, śmieje się do nas fioletem wiosennych świtów, wstających na moczarach i skwarem omdlałego południa, i krwawą purpurą zachodu. Oczarowuje nas nastrojem gwiazdzistej nocy, która przez kanwę gałęzi, jak przez czarodziejskie sito przesiewa poświata księżycowych promieni.

Każde drzewo, każdy krzew, to jakby cudowna litera w przedziwnej księdze

kojąca muzyką.

Dusza ludzka chłonie piękno lasu, kapie się w tym odwiecznym, niewyczerpanym źródle estetycznych rozkoszy, przeżywa godziny niezgłębionej i niewypowiedzianego szczęścia i, obcując z dobrym duchem przyrody, wznosi się sama na szczyty ideału dobra i piękna.

Piękno lasu jest podniecią dla twórców przejawia się ono we wszystkich dziedzi

strzelstwie kolumnami gotyku, oparłemi na motywach sosnowego boru? Któż nie podziwiał przepięknych krajobrazów leśnych Józefa Rapackiego? Czyż nie przemawiają do nas czarem piękna opisy lasu w „Panu Tadeuszu” w utworach Zeromskiego, Weyssenhofa i Ejsmonda.

Las kształtował talent naszych wielkich muzyków. Z szumu rodzinnych drzew, z melodji lasu Szopen czerpał motywy swych nieśmiertelnych utworów.

Las ma również wielkie znaczenie dla nauki. Rezerwaty leśne, które mają na celu zachowanie istniejącej, lub też zanikającej fauny i flory są ciekawym terenem dla doniosłych badań naukowych.

A ileż wrażeń daje las myślimu, temu rycerzowi z pod znaku św. Huberta!

Gdy z wiosną odezwe się knieja królewska pieśnią guszcza, chrapaniem sonek, czuszykaniem ciekających cietrzewi, gdy przyroda w blaskach wiosennych świtów sprawia swym skrzydlatym mieszkańcom miłosne gody, a lasy rozbrzmiewają jak jeden przeogromny chór, serce myśliwego przeżywa chwile upajającej radości i niezapomnianych uniesień.

Czar myśliwskiego rzemiosła i bogactwo łowieckich wrażeń znalazło swój świetny wyraz w całym szeregu arcydzieł naszej literatury.

Las jest również dobroczyncą ludzkiego zdrowia. Wiadomem jest, że rośliny pochłaniają kwas węglowy, a wydzielają tlen niezbędny do oddychania. Jeden ha lasu w ciągu roku produkuję około 8000 kłgr. tleniu. Uwzględnijmy zaś, że Polska posiada około 9 miljonów ha lasu otrzymamy zawrotną cyfrę wyprodukowanego tleniu, który dociera do miast, działając zdrowiem ich mieszkańców. Las pochłania bakterje chorobotwórcze, oddaje powietrze, dlatego też w lasach powstają liczne sanatoria, w których chorzy, dzięki właściwościom powietrza leśnego, odzyskują zdrowie. Bo lasy — to płuć naszej ziemi!

Jakież jest znaczenie lasu dla kultury materialnej?

Jak wiemy, najważniejszym produktem lasu jest drewno, które stanowi nie tylko materiał budowlany i opałowy, ale jest podstawa istnienia i rozwoju wielkiego przemysłu drzewnego.

Drewno w stanie przerobionym występuje w postaci budynków, sprzętów domowych i gospodarskich, naczyń, sprzętów szkolnych, wyrobów cynerskich, towarzyskich i gonciarskich. Drewno sosnowe jest używane na budowę łodzi i statków, lub

ŚWIĘTO LASU

„Nie będzie nas — będzie las”.

Od prawików istnieje w naturze ludzkiej głęboki kult dla przyrody. Człowiek oddawał część żywotom składai oliary słońcu i specjalną opieką otaczał święte gaje, wśród których wznosiły się ku niebu szorstkie wieżycy słowiańskich konty.

W literaturze polskiej las zajmuje bardzo poważną i obszerną pozycję. Najwięcej może miłośca powieściwa mu poezja romantyczna z Mickiewiczem na czele.

Czyż jest ktoś, kto by nie uległ czarowi słowa naszego wieszczka, kiedy w przepięknych strofach opiewa piękno litewskiej przyrody. Najzgorzalszego entuzjastę wymyślnych rymów i futurystycznych stroj napewno ujmie i zachwyca opis litewskiej puszczy z „Pana Tadeusza”.

Jakis dziwny urok i niewypowiedziany czar mają te „lasy poważne i pełne krasy”, te „czerechy oplatanie dzikich chmielów wleńcem, jarzębiny ze świeżym pasterskim rumieńcem, leśszczyzna, jak menada z zielonemi berły, ubranemi, jak w grona w orzechowe perły”. Roślinność leśna jest Mickiewiczowi droga, jak żywa istota. Najwięcej jednak ukochana jest przez poeę

działwa leśna: głóg w objęciu malin, drzewa i krzewy liści wzięły się za ręce, jak do tańca stojące panny i młodzieńcze wokolo pary matronków. Stoł pośród grona para, nad całą leśną gromadą wzniesiona wysmukłaścila kibic i barwy powabem: brzoza, biała kochanka, z matronkiem swym grabem”.

Dla Mickiewicza każde drzewo jest inne, posiadające cechy charakterystyczne, indywidualne. Są bowiem

„Jakby starce”, które na dzieci i wnuki patrzy, śledząc w milczeniu, tu siedziwie buki tam matrony topole, i mchami brodaty dąb, włożywszy pięć wieków na swój kark garbaty, Wspięra się jak na grobów polanymy na dębów, przodków swoich, skamieniałych trytupach”.

Odczuwamy piękno bezkresnej tundry siberijskiej, pokrytej karłowatą brzoza, urok poplatannej gęstwy kwiatów egzotycznych i las puszczy podzwrotnikowej, lecz najbliższy nam jest zawsze las polski i drzewo polskie.

„Piękne jest puszcza polska — pisze Julian Ejsmond — o zimowym wieczorze, gdy białe śnieg na leśnych polanach zapali się tysiącem kolorów, zająszenie błękitem i złociem, nim go nie zarótwoli ostatni pocałunek odchodzącego słońca.

Cicha jest puszcza polska, jak owe święte

boru, w których składano przed wiekami oliary bogom, skupiona i milcząca, czubami świerków i olch sięgająca, zda się, błękitu, niedostępną i tałomleczą. Wznoszą się w górę śmigłe kolumny drzew, piętrzą się na ziemi cmentarzyska powalonych olbrzymów leśnych, pokryte białym calunem zimy”.

Wrażliwa dusza poety pamięta „grozę zimowych ostepów, złowieszcze wycie wichrów lodowych — potem dni promienne przedwiośnia, gdy cała puszcza uśmiechnęła się radością modych przylaszczek, lilijowych sasenek i złotych jaskrów, rozbrzmiała weselną pieśnią ptaszczej miłości i srebrnym szepceniem wezbranych strumieni”. Rozumnie on doskonale miłoścą stałych mieszkańców lasu — smolarzy do puszczy „gdzie każde drzewo ojcom i dzieciom znajome” wierzy ich opowieściom, że „na sosnie tej i owej grał guszcze z ludzka dusza”. Połącza go bezmierna mądrość puszczy „niezłębione tajemnicze leśnego ostepu, surowe prawa kniei, rządzące mieszkańcami boru, od wieków zamierzających”.

„Czła leśna kul nasze nerwy, uspakala duchowo, ile piękno wewnożne ujawnia się w lekkim poszumie drzew. Bezsprzecznie najwięcej oddziaływała na nas lasy o drzewostanie różnorodnym. Od radej kory młodych sosen, odbija lasna zieleni pachnących młodem lip, propromienialnych z delikatnych listków miękkościla — z moczarnych gałęzi — sła. Smutna, ponura olcha pochyla się nad strumieniem towarzysząc rozczochranej, wiedzimowatej wierzbie. Cała gama barw o odcienkach czerwono-złocistych grają Jesienią liście klonów i laworów o sekatych płacach. Brzoza — panna młoda rozpuszca delikatne warkocze przy wyniosłym Jesieniu, królu lasów północnej Europy. Obsypana kwieciem czerechca, biała i pachnąca, ożywia cennosc czarnych świerków wysokogórskich, pomysłych brodam porostów. Szerokolistna kalina, czerezwne korale jarzębiny, a nitko puszyste mchy i lilijowe wronosławisko...”

„Kto odczuwa piękno drzew polskich, zrozumie, że „święto lasu” nie powinno wywoływać nadziei tylko wśród dzieci, sadzących w dniu tym drzewka, lecz wśród całego społeczeństwa. Zależniowanie ogółu zapobiegła może spęćnili lasów jaskrawo — krzyżaczkami reklamami, nieestetycznymi tawkami i kioskami, na lasnoszarym pulu starci sosny nie ukazuje się napis wyrzynięły szczyrykiem... Nie zaplacieczi łzami żywicy jałowicze, nie poskarty się polanamiem gałkami trzmielina... Z murawy znikną potłuszczone gazety i zbita butelki. Może zrozumieły narzeszcie, że barbarzyńskim objawem jest spręćcenie piękna. Wtedy to dzieł ten stanęło się prawdziwym „świętem lasu”.

w postaci stempli w kopalniach.

Z drewna wyrabia się drogą przeróbki chemicznej masę drzewną do wyrobu papieru i szalucznego jedwabiu. Z drzew różnących otrzymuje się żywice, przerabiając na kałafonję i terpentynę, a przez sachę destylacji drewna otrzymuje się smołę, węgiel drzewny, kwas octowy i wiele innych przetworów chemicznych. Wogóle zaprzeczanie drzewa ze strony człowieka jest tak rozległe, że trudno sobie wyobrazić życie bez niego. Towarzyście nam ono nieodłącznie od kolebki aż do trumny.

Widzimy więc, jak wielkie jest znaczenie lasu w życiu gospodarczym Polski. W lasach zawarty jest olbrzymi kapitał pieniężny; wartość ich wynosi 8 miliardów złotych, co dwukrotnie przewyższa wartość majątku kolei państwowych, a 4-rokrotnie wartość majątku górnictwa i hutnictwa, wziętych razem.

Las w obecnym kryzysowym czasie jest źródłem zarobkowania ludności wiejskiej, zatrudniającej masy robotników w przemyśle drzewnym, i z tego względu ma duże znaczenie społeczne.

Las ma również doniosłe znaczenie dla rolnictwa; umożliwiła użytkowanie terenów nie nadających się do uprawy rolnej. Zabezpiecza pola od działania wiatrów, na terenach suchych powstrzymuje piaski ruchome i osusza tereny wilgotne, wchłaniając nadmiar wody. Las zabezpiecza i chroni okolice przed nadmierną ilością opadów i powstrzymuje niszczycielskie fale gradowe. W górach las powstrzymuje masy śnieżne, czem zabezpiecza lysyca warształów rolnych od strasznych skutków powodzi.

Lasy polskie są nie tylko cennym klejnotem w skarbcu narodowych bogactw. Pełnią one jeszcze szlachetną rolę jako obrońca Państwa. Znaczenie lasów pod względem strategicznym jest olbrzymie. Las w gęstem swym sklepieniu ukryje i zamaskuje nasze pozycje obronne. przed nalotem wrożej floty powietrznej. Dla nieprzyjaciela las jest zawsze zagadką i terenem zawierającym niespodzianki, dlatego wstrzymuje go w posuwaniu się naprzód. W przyszłej wojnie lasy odegrać mogą doniosłą rolę, utrudniając rozprzestrzenianie się trujących gazów i w ten sposób chroniąc ludność od niechybnej śmierci.

Znać korzyści i dobruścijszą lasu, postaramy się zbliżyć do niego, jak do naszego dobroczyńcy. Starajmy się przy sporzyć mu jaknajwięcej przyjaciół, uswiadamić ogół o obowiązkach i o dlu



PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

Nie przypominam sobie, czy w zeszłym roku obchodziliśmy „Święto lasu”? W każdym razie sadziłem, że kiedy to „święto”, „ustanowione” zostało na ostatnie dni kwietnia t. j. przed 3-m Majem, to dlatego, że ma zamykać całoroczny cotygodniowy i nieprzerwany szereg „świąt” i tygodni „obchodowych”, które u nas nie tylko się tak łatwo przyjęły, ale jeszcze przedziwnie spowszechniały. Tymczasem, jak czytamy w prasie stołecznej, inicjatywa w tym zakresie, pomimo braku już wolnych świąt i niedziel, wcale nie osłabła i już zostało utworzone i wyznaczone w Warszawie na 8, 9 i 10 czerwca r. b. „Święto mleka”.

Jeżeli Szwajcarzy mogli postawić dość okazały pomnik krowie, to niby dla czego my nie mamy sobie pozwolić na trzydniowe doroczne „Święto mleka”?

Program „Święta mleka” jest daleko bogatszy od „Święta lasu”, gdyż przewiduje propagandę „konsumcji” mleka w celu „rozbudzenia” wśród ogółu mieszkańców miast świadomości, że ludność ma prawo i leży to w jej najistotniejszym interesie poznać ogólne warunki produkcji, obrotu i przerobu, zasady kontroli i sposób użytkowania mleka. Wreszcie dowiadujemy się, że wstępne prace związane z urządzeniem „Święta” wykonuje polska Liga nabiałowa. — I zupełnie słusznie. Istnieje w Europie i wykonywa swe szczytowe prace Liga narodów — mieli też u nas będzie i z lepszym powodzeniem pracuje nasza własna Liga... nabiałowa. A jest to daleko wdziedniczniejsze, niż w Genewie, pole do... działania, bo mamy lub możemy w każdej chwili mieć tyle mleka, ile ty-

BERNARD CIESIELSKI
Kierownik techniczny S. A. Browara dawniej H. Szwede.
Po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 27-go kwietnia 1934 r. przeżywszy lat 57.
Zmarły był dzielny współpracownikiem i dobrym kolegą
Dyrekcja i pracownicy S. A. Browaru w Częstochowie dawniej H. Szwede.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim zwłokom ojca naszego
EDWARDA CONERA
a w szczególności Ks. Kurasowski, Ks. Krzywokowi, Zm. Chwałę, Dem. Okr. p. Krolowej, organizatorem pogrzebu, fab. Le „Częstochowianin” współpracownikom oddziału szwalni składają serdeczne „Bóg zapłać”
Żona, córki, synowie, synowa, zięciowie i wnuki.

gu wdzięczności, jaki winniśmy spłacić temu hojnemu szafarzowi nieprzebranych darów.
Wspierajmy pracę leśnika, pracę ciężką, odpowiedzialną, wymagającą często nadludzkich wysiłków, a niejednokrotnie ofiary z życia. Nie zwalajmy całego trudu na jego barki ale bierzmy chętnie udział w opiece nad lasem w miarę możliwości i czasu.
Nie niszczy my lasów. Nie uszkadzajmy młodych drzew i roślin. Nie wzneczajmy lekkomyślnie pożarów. Przechodzajmy i nauczajmy młodzież szkolną jak szanować dobro Państwa i jak zachować się w lesie, aby nie uczynić mu szkody.
Las ze względu na doniosłość swej roli

jest i będzie potrzebny dla nas i dla potomności.
Nie trwożmy lekkomyślnie skarbow polskiej przyrody, powierzonych naszej pieczy.
Rozmawiajmy je, ściszajmy umiłowaniem i zrozumieniem.
Niechaj w dniu Święta Lasu hasło: „Kochajmy i ściszajmy opieką nasze lasy” znajdzie oddźwięk we wszystkich sercach.
Mar. H. Zięciakowa,
Herby Polskie, dn. 26.4.1934 r.

W ZDROWYM CIELE — ZDROWY DUCH.
Lecząc zdrowe ciało utrzymasz tylko jeżeli stale będziesz używał A.M.O.I. Należy stale nacierać ciało A.M.O.I. m., który przyswaja i chroni od różnych dolegliwości. A.M.O.I. kosztuje 1.70 zł. za butelkę i jest do nabycia w aptekach i drogeriach

Z pobytu min. Barthou w Pradze
ROZBROJENIE, ANSCHLUSS I PAKTY RZYMSKIE TEMATEM ROZMÓW PRASKICH MIN. BARTHOUB.

Praga. — Przy akompaniamencie hymnów narodowych, marszów, przemówień, i niebawem okazałości, z jaką Czechosłowacja nie przyjmowała jeszcze nigdy w swoich granicach przedstawiciela obcego państwa, miał pierwszy dzień pobytu francuskiego min. spraw zagranicznych p. Barthou w Pradze.
Kulminacyjnym punktem programu był uroczysty obiad wydany o godz. 8-mi wiecz. na Hradczynej przez min. Benesa na cześć min. Barthou, w którym wzięli udział członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, szefowie misji dyplomatycznych i wojskowych, generacji, oraz najwyższych instytucji państwowych.
Obiad odbył się w atmosferze manifes-

tacyjnej przyjaźni francusko-czeskiej.
W niezwykle gorących słowach min. Benes podkreślił nierozrewanne stosunki łączące od 15 lat bez żadnych tarc lub nieporozumień Czechosłowację i Francję.
W odpowiedzi min. Barthou wyraził swą radość z powodu pobytu w granicach siostrojnej republiki i stwierdził jedynolitość obu państw co do problemów polityki ogólnej, a Europy środkowej w szczególności.
Po obiedzie goście przeszli do „Sali hiszpańskiej” jednej z największych sal balowych w Europie, utrzymanej w czystym stylu barokowym. oświetlonej białością szcian i skapaniej w świetle spływającym z gzymsów z wielkich wylaczanych kandelabrow. Zebrała się tu elita towarzysztwa

stołicy czeskiej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i liczni dziennikarze.
Z wydarzeń politycznych wymienić należy dwie konferencje min. Barthou z min. Beneszem, w których poruszono kwestie polityczne, dotyczące obu państw w duchu zupełnej jedynolitości.
Jako konkretny rezultat tych konferencji uważa się ustalenie daty zwołania biura konferencji rozbrojeniowej na dzień 29 maja b. r.

W piątek w godzinach popołudniowych wydany został z czechosłowackiego ministerstwa spr. zagr. komunikat urzędowy, stwierdzający, że w trzech długich rozmowach, jakie w dniach 26 i 27 b. m. odbyli ministrowie Ludwik Barthou i Dr. Benesz, zajmowali się oni wszystkimi aktualnymi problemami polityki międzynarodowej.

Przedmiotem głębszej wymiany zdań były zwłaszcza problemy Europy środkowej, gospodarczej współpracy państw naddunajskich, jakoteż współpracy ich z innymi państwami zainteresowanymi.

Obaj ministrowie stwierdzili idealną zgodę swych poglądów oraz potwierdzili sobie nawzajem decyzje swych rządów w tych kwestiach, a zwłaszcza, o ile idzie o narady rzymskie.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że obaj ministrowie omówili bardzo dokładnie zwłaszcza pakt bałkański w związku z polityką Małej Ententy oraz problemem Ligi Narodów i kwestią rozbrojenia.

Komunikat kończy się stwierdzeniem, że dokładniejsze zbadanie stosunków krajów Małej Ententy do ich sąsiadów i Francji umożliwiło obu ministrom doprowadzenie do harmonizowania swych działań odnośnie do pokojowej współpracy środkowej i wschodniej Europy. Ministrowie Barthou i Benesz mogli sobie pogratulować szczęśliwych wyników rozmów, prowadzonych stale w idealnej zgodzie.

Magazyn Galanterji
p.f. E. ZARZECKI
CZESTOCHOWA, ALEJA 37.
Poleca w Wielkim wyborze nowości sezonowe, Parasolki, torbki damskie, szalik, kołnierzyki oraz welny „Trójką w Kocie”.

ZAWIADOMIENIE.
Od dnia 25.4 do dnia 2.5 na pokazie Gospodarstwa Domowego Związku Pań Domu odbędzie się wystawy i pokazy nowoczesnego prania RADIONEM bielizny białej, oraz welen i jedwabi przyniesionych przez osobę zwiedzającą. Pokazy odbywać się w lokalu Związku przy ul. Kilińskiego 13 — od godz. 10-ej rano do 7-ej wieczorem.

ko zechcemy.
Trzeba tylko polskim krowom zamiast propagandy, dać z naszych żywnych i pachnących łak. tyle paszy, ile tylko zechcą zjeść, a mleka będzie w bród. A czy naszymu wygłodzonemu już od kilku lat społeczeństwu nie przemówi predko do żołądka „propaganda konsumpcji mleka”?
A czy nawet potrzeba naszej diatwy i młodzieży „rozbudzenia świadomości”, kiedy najmniejsze nie o mowę czuje instynktownie, że „ma prawo” do „konsumpcji mleka” i że „leży” to w jego „najistotniejszym interesie”, czego daje najlepszy dowód, kiedy się bezczernie moniamie i z coraz większą gorliwością przypina do piersi matki.

— Dajcie tylko naszej ludności i jej diatwy — mówi do mnie jeden z nauczycieli dzielnicy robotniczej — zamiast propagandy, możność pozycia dostatecznej ilości mleka, a wytworzenie najzdrowszego społeczeństwa w świecie. Żeby zaś, jak wskazuje program, „poznać ogólne warunki produkcji, obrotu i przerobu, zasady kontroli i sposoby użytkowania mleka”, proponuję połączyć „Święto lasu” ze „Świętem mleka”, a świętującym na wycieczkach i w lasach milionowym rzeszom z całego państwa dzieciom i młodzieży dostarczyć w ciągu tych wyznaczonych trzech dni tyle żywności i bezodnego mleka, ile sami spotrzebować zechcą. Wtenczas stanie się zadose istotnej i rzeczej propagandy, ożywi na dobre przemysł mleczarsko-rolny, a zwłaszcza, że wniesie się w liczne szeregi dzieci i młodzieży wdzięczność, pamięć i zadowolenie.

To też w tej doniosłej odczytowo-mlecznej sprawie może teraz mieć poważny głos nowopowstała Liga nabiałowa, o ile przeczytyście na naszym gruncie no-

wa Rada miejska jej nie uprzedzi, gdyż, jak wiadomo, większość naszych mieszkańców niemal mleka nie pije, bo musi tyle płacić za wodę, że już na dobrowolnie spożycie mleka środków im nie starczy.

Niektórzy też mieszkańcy dużo liczą na nowa Rade i chociaż większego ożywienia w mieście się nie odczuwa, to jednak już się rodzą bezpłatnie czczą bibule wyborczą, urzęda się wywiady, samowywiady, kontrwywiady i t. p. inowacje, które stanowią nieodłączne zalety, kombinacje i sposoby „wyniesienia się ponad tron”.

A chociaż taka robota nie pozbawiona jest satysfakcji, gorączkowego podniecenia i emocji, to jednak potrzebuje zarazem dużo wytrwałej pracy, jeszcze więcej zdrowia, protekcji i... dużo pieniędzy.

Ale to się wszystko później opłaci, a od tego są wybory, żeby poprobować nie tylko własnych sił. A nóż, a widelec? I podobno wszystko jest możliwe, jeżeli się ma wciąż... na ustach i na wywiad: pracę — pracę dla naszej ludności... A nawet „taki stan podporządkowy” najlepiej wywiadowi sprzyja i dużo słów — mało treści, czyli Częstochowa, miasto mojej przyszłości. Wdzięczny temat i uniwersalny — w którym może się auto wywiadowca szczerze wypowiedzieć, że — wszyscy zarabiać nie mogą, ale pracować powinni wszyscy”.

„Gdyby każdy bezrobotny — mówi podobno kandydat na radnego — wzorując się na mnie, mógł odkładać na czarną poduszeczkę chociażby tysiąc złotych miesięcznie — Częstochowa nie miałaby kryzysu. No i praca, praca, praca, praca! Oszczędzać, oszczędzać, oszczędzać jak najwięcej. Pracujcie z młodzieżą, z młodzieżą! Starsze społeczeń-

stwo nie zdobywa się np. nawet na utfry manie istniejącego tu dobrego teatru. To już „mówi dość”.

Czy jednak jest taki lub czy można znaleźć takiego „pracowitego i oszczędnego” kandydata na radnego, a może i przyszłego prezydenta miasta Częstochowy, tego nie wiem, bo żeby się napewno o tem przekonać, trzeba na sposobie wyborcze i temu podobne sprawy dobrze patrzeć golem okiem, czego się nie zdoła zobaczyć przez niebieskie okulary.

Ale to już tak jest, że każde wybory stwarzają różnie niespodzianki, a zwłaszcza, że żydwi mają równe w nam prawa, więc też i od tej strony niejedno musimy usłyszeć. Oczywiście, żydzi, tak jak zawładniali handlem, domami i przemysłem, chcieliby zawładnąć i Zarzadem miejskim, to też tak inspirują przeciw Polakom, żeby przez wspólne antagonizmy my weszło nas jak najmniej do Rady miejskiej. Oto taki sionista pisze otwarcie, że „Ostrość nowej ordynacji wyborczej nie jest skierowana przeciw nam, żydom, lecz przeciw polskiemu partiom opozycyjnym”.

Takim, jak powyższe, „podpowiadaniami”, intrygą zarówno przeciw sanacji, jak i przeciw stronnictwom opozycyjnym, z czego bezwzględnie sami wynoszą kolosalne korzyści. Tej samej metody używali podczas okupacji niemieckiej, na czem społeczeństwo polskie dotkliwie cierpiało, a jednak Hitler odwdzielił się im po swojemu i z nawiązką, ale to ich jeszcze nie nauczyło.

Polskie społeczeństwo jednak nie zrażając się żadnym przeciwnościami, przygotowuje się i podzieli zwrata masą do wyborów, by jak zwykle, tak i tym razem spełnić swój obowiązek obywatelski.
I g r e k.

TELEGRAMY

MOWA POS. BUZKA W SEJMIE PRASKIM.

Wiedeń. — Donoszą z Pragi: W sejmie czeskosłowackim przedstawiciel mniejszości polskiej, poseł Buzek, ze Śląska Cieszyńskiego, uskarżał się w swem przemówieniu na politykę czeskożydowską wobec mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Mówca, uznając potrzebę sojuszu pomiędzy Polską a Czechosłowacją, akcentował, że aby sojusz ten między bratnimi republikami mógł dojść do skutku, powinno się zaniechać polityki wynaradawiania wobec mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

ZBROJENIA POWIETRZNE CHIN.

Tokio. — Oficjalne koła japońskie są żywo poruszone wiadomością, jakoby Chiny już zakupiły we Włoszech 13 aeroplanów. Dwóch włoskich instruktorów naucza w szkole lotniczej w Nan-Czang. Rengo podaje również wiadomość, że w pobliżu Nan-Czang Niemiec przemysłowcy zamierzają założyć fabrykę lotniczą.

NIEMCY ZBROJĄ SIĘ Z CAŁYM POSPIECHEM.

London. — „Times” potwierdza panującą w kołach poinformowanych wiadomość, że wizyta włoskiego podsekretarza stanu Suvicha w Londynie niewiele lub wcale się nie przyczyniła do posunięcia zagadnienia rozbrojenowego naprzód. Są liczne dowody, że tymczasem Niemcy się zbroją tak szybko, jak tylko mogą.

B. min. Renault na żołdzie Stawiskiego?

Paryż. — Parlamentarna komisja śledcza do sprawy Stawiskiego ma podobno niebawem wytoczyć dochodzenia sądowe przeciw b. ministrowi sprawiedliwości Rene Renaultowi. Renault, którego komisja przeszukiwała we czwartek ponownie, przyznał się, że otrzymał od Stawiskiego większą sumę za działalność adwokacką.

Czwartkowe posiedzenie komisji rzuciło charakterystyczne światło na niezależność pewnych dzienników francuskich. Wydawca „Rempart”, który utrzymywał stosunki ze Stawiskim, potwierdził stwierdzenie dawnego premiera francuskiego Daladiera, iż z pewnymi wyjątkami jest prasa francuska zależna i oświadczył, że przy pewnej sposobności proponował mu b. minister sprawiedliwości Petri 60 tysięcy franków na rachunek funduszu kolonialnego.

ZAMACH BOMBOWY NA MOST KOLEJOWY.

Wiedeń. — Komunikat oficjalny podaje do wiadomości, że w nocy na czwartek nieznanymi sprawcy dokonali zamachu dynamitowego na most kolejowy Mühlkreisbahn, w pobliżu stacji Schlaeg. Szczęśliwie most został tylko nieznacznie uszkodzony, tak że ruch pociągów nie doznał żadnej przerwy. Władze zarządziły śledztwo w sprawie zamachu.

Na sezon letni od dnia 28 b. m. został ponownie uruchomiony **KIOSK NAPOJÓW CHŁODZĄCYCH** i sprzedaż piwa znanej firmy **SZWEDEG** w **Parku Staszica** przy ul. Sienkiewicza, o czym ma zaszczyt powiadomić Sz. Klijentelę **Wieczorek**.



Dzień Dziecka w Japonii. Podczas obchodu dorocznego „Dnia Dziecka” japońskie dzieci otrzymują w podarunku nowe lalki, jakich widzimy na zdjęciu.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

urządza w swoim lokalu przy ulicy Kilińskiego Nr. 13.

POKAZ PRANIA I PRASOWANIA

Pokaz trwać będzie do 2-go maja r. b. w godzinach od 10—19-cj.

POKAZ PRASOWANIA ELEKTRYCZNOŚCIĄ

z dokładnym wytłumaczeniem kosztów prasowania odbywa się codziennie w godzinach od 16-iej do 18-iej przez instruktorkę Elektr.

ELEKTROWANIA W CZĘSTOCHOWIE

zaprasza wszystkie gospydnie do zwiedzenia wystawy. Osoby zwiedzające wstąpię proszone są o przyniesienie tkanin do prasowania

POKAZ PRASOWANIA SZTYWNEJ BIELIZNY.

We wtorek t. j. dnia 1-go maja r. b. odbędzie się:

Przepaść między Rosją a Niemcami

SENSACYJNE OŚWIADCZENIE KOM. LITWINOWA.

Moskwa. — Sowiecka agencja telegraficzna donosi oficjalnie o propozycji Rosji uczynionej Niemcom zawarcia paktu gwarantującego niezależność i nienaruszalność państw bałtyckich, oraz o odmowie ze strony niemieckiej. W związku z tem ogłoszono również oświadczenie komisarzy Litwinowa.

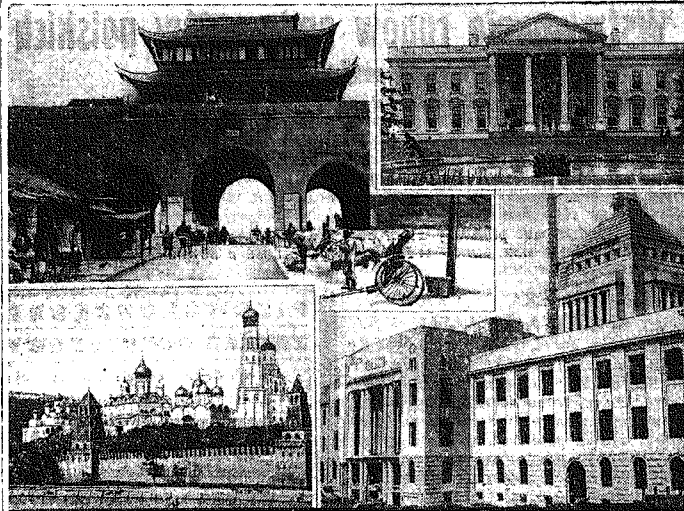
Wyrażając ubolewanie z powodu odmowy Niemiec, Litwinow zaznacza, że tłumaczenie się Niemiec nie może osłabić znaczenia tej odmowy. Propozycja uczyniona była z myślą przywrócenia uczynnego stosunków między Rzeszą niemiecką a Sowietami i w duchu umiłowania pokoju. Odpowiedź niemiecka niweczy te dążenia.

Nadto nie odpowiada prawdzie, że Sowiety wróciły się z podobną propozycją do Polski. Rząd sowiecki zapronował je-

dynie rządowi polskiemu wspólnie zredagowane oświadczenie, które zadokumen-towałoby wspólną wolę zabezpieczenia pokoju we wschodniej Europie i zrozumienie konieczności uznania politycznej i gospodarczej niezależności państw, które odłączyły się od dawnej Rosji.

Naruszenie pokoju we wschodniej Europie równałoby się prologowi do wojny światowej. Proponowany Niemcom pakt byłby najlepszym środkiem do usunięcia wszelkich podejrzeń o niebezpieczeństwo zagrażające państwom bałtyckim.

Litwinow wyraźnie podkreślił, że zaproponował środki mogące usunąć wzglę-dnie złągodzić przepaść między Niemcami a Sowietami. Rząd niemiecki jednak środki te odrzucił bez przekonującego uzasadnienia.



Azja Wschodnia, ognisko wiecznego niepokoju w polityce światowej. Obrazki z miast stołecznych czterech krajów, które nowy konflikt uwikłać może w straszliwą wojnę. U góry na lewo: brama z 14-więki w Nankinie, siedziba centralnego rządu chińskiego; — obok: Biały Dom w Waszyngtonie, rezydencja prezydenta Stanów Zjednoczonych; poniżej: nowy gmach parlamentu japońskiego w Tokio; — obok na lewo: Kreml w Moskwie, siedziba rządu sowieckiego.

Niemcy odmówiły zagwarantowania bezpieczeństwa państw bałtyckich

Ryga. — Lotewska agencja telegraficzna upoważniona została do ogłoszenia następującego komunikatu: Rząd niemiecki poinformował Rząd lotewski, iż Rząd sowiecki w celu zmanifestowania poprawy stosunków niemiecko-sowieckich zaproponował Niemcom podpisanie protokołu gwarantującego niepodległość i nienaruszalność państw bałtyckich. Rząd niemiecki, uważając, iż niepodległość i

integralność państw bałtyckich nie są zagrożone i że tego rodzaju protokołu nie mógłby polepszyć stosunków niemiecko-sowieckich, w konsekwencji odrzucił propozycję sowiecką.

Rząd sowiecki również poinformował rząd lotewski o swej inicjatywie i odmownej odpowiedzi Niemiec. O ile wiadomo, Estonia, Litwa i Finlandja otrzymały takie same zawiadomienia.

Mydło „POLD” przoduje jakością

Wyjaśnienie afery falszowania znaczków angielskich FALSZERZE PRZED SADEM LONDYSKIM.

Warszawa. — W piątek wiceprokurator sądu okr. Sieroszewski, wydał nakaz zwolnienia z aresztu trzech osób zatrzymanych w związku z międzynarodową aferą falszerską wykrytą przez londyński Scotland Yard. Zwolniony został młodszy brat Parkieta, syn Neumarka oraz Goldstater. Pozostato zaś w więzieniu 5 osób, a mianowicie: żona Neumarka, starszy Parkiet, Majeran, oraz właściciele litografii „Merkury” Czapnik i Drabinko.

Falszywe znaczki angielskie były, jak to już donosiliśmy, wyrabiane w litografii „Merkury”. Do sprawy załączono, jako dowody rzeczowe, kamienie litograficzne z wszystkimi kliszami falsyfikatów. Okazuje się obecnie, że Scotland Yard wykrył tę aferę zanim falszerze wogóle zdążyli puścić falsyfikaty w obieg. Zaaranżował to wszystko dawny warszawski złodziej kieszonkowy, a obecny konfident Scotland Yardu Louis. Przy-

KATOL ZABIJA OWADY ROBACTWO

chwycona u Neumarka, Popielca i Turka partja falsyfikatów była pierwszą i jedyną partją, jaką falszerze wogóle przywieźli do Anglii.

Pewne nici tej afery prowadziły jeszcze w stronę Wielkopolski, lecz nici te zostały w trakcie dochodzenia urwane. W dniach najbliższych wiceprokurator Sieroszewski przekaże akta sprawy zapasowemu sądziemu śledczemu.

London. — Przed głównym trybunałem karnym w Londynie rozpoczęła się wczoraj po południu rozprawa sądowna przeciwko oskarżonym o falszerstwo brytyjskich znaczków ubezpieczenia społecznego, trzem obywatelom polskimi: Popielcowi, Turkowi i Najmarkowi. Przewodniczył rozprawie sędzia Macnaghten, przy udziale dwy przysięgłych, składającej się z 12 członków.

Obronę oskarżonych wnosili adwokat Lyons, który na początku zgłosił zastrzeżenie formalne, że wśród świadków nie figuruje osobnik, którego udział w rozprawie jest niezmiernie ważny. Aczkolwiek adwokat nie wymienił nazwiska tego osobnika, to jednak nie ulega wątpliwości, że idzie tu o konfidenta Scotland Yarda Luisa vel Lajzera, który miał namawiać oskarżonych do przywiezienia do Anglii kufrow z fałszywymi znaczkami, który miał następnie wezwać agentów Scotland Yardu, którzy na tej zasadzie aresztowali oskarżonych.

Sędzia postanowił, aby obrona wniosła na jego ręce formalne podanie na piśmie i udowodniła znaczenie tego świadka dla sprawy, a wówczas sędzia poweźmie decyzję.

Następnie oskarżyciel publiczny przedstawił ławie przysięgłych przebieg sprawy, uzasadniając oskarżenie. Potem sprawa przerwano do poniedziałku rana.

Monarchiści austriaccy żądają tryumfalnego wjazdu Ottona do Wiednia.

Wiedeń. — W Wiener Neustadt odbył się znamienny wiec legitymistów austriackich, któremu przewodniczył książę Maks von Hochberg. W czasie tego wiecu odbyła się debata na temat: „Republika czy monarchja”. Sciany sali udekorowane były barwami habsburskimi i podobiznami Ottona.

Książę Hochberg, jak wiadomo syn zamordowanego w Sarajewie następcy tronu Franciszka Ferdynanda, oświadczył w swem przemówieniu, że nakazem obecnej chwili powinien być możliwie jak najszczybszy powrót Ottona do Austrii.

W tym momencie eksplodowała na sali bomba łzawiąca, co stało się powodem obrzymiej paniki.

Po wywietrzeniu sali wygłosił przemówienie ostatni sekretarz cesarza Karola baron Werkman, domagając się zniszczenia

Pierwsza w Częstochowie **Farbiarnia i Pralnia Chemiczna A. HEININGER** poleca się na sezon wiosenny, jak zwykle pierwszorzędnym wykonaniem, oraz konkurencyjnymi cenami.



Przeznaczony kapelus. „Przeznaczony” kapelusze z celofanu są najnowszą modą wśród eleganckich angielskich. Nowe kapelusze mają tę zaletę, że pozwalają podziwiać piękne fryzury pań.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwiłkom córki i siostry naszej
BARA...
MARJI BARANOWSKIEJ
w wsczęsności Przew. ks. dyr. Gawronowi p.p. Włocławskiej, Górnemu i p. Strykowskiemu, ks. wój. Katoickiej Niewiast i Mezőw, druchom i druhom Illego Stow. Młodzieży Polskiej, orkiestrze parafjalnej, tym, którzy nie szczędili trudu niogąc na swych barkach zwiłki oraz tym którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwiłki na miejsce wiecznego spoczynku składając z głębi żoźniego serca staropokio „Bóg zapłać”
Rędzice, siostra i bracia.

nia ustawy habsburskiej, sprowadzenia do Austrii zwiłk cesarza Karola z Madery oraz triumfalnego wjazdu Ottona do Burgu cesarskiego w Wiedniu.

Wkońcu powzięto rezolucję zzywającą rząd do umożliwienia Habsburgom powrotu do kraju, oddania Ottonowi tronu jego ojców oraz nadania mu obywatelstwa honorowego miasta Wiednia.

OSTATNI DZIEŃ PARLAMENTU AUSTRIACKIEGO 30 KWIEŃNIA.

Wiedeń. — Prezydent parlamentu austriackiego b. kanclerz dr. Ramek rozesał zaproszenia na posiedzenie rady narodowej na dzień 30 kwietnia, zwołane po poprzedniej aprobacie rządu. Posiedzenie to 125-te z rzędu będzie ostatniem posiedzeniem parlamentu austriackiego. Podczas tego posiedzenia, bardzo krótkiego uchwalone zostanie w obecności wszystkich członków gabinetu rozporządzenie rządu, dotyczące ogłoszenia nowej konstytucji, poczem parlament austriacki zostanie zamknięty.

WITOS I KIERNIK W SZWAJCARJI.

Warszawa. — Do Warszawy nadeszły wiadomości o przyjeździe do Morges dra W. Kiernika, który był przyjęty przez Paderewskiego. Informował go o losie b. więźniów brzeskich i przebiegu procesu.

Podobno Wł. Kiernik badał grunt, czy nie mógłby przenieść się wraz z W. Witosem z Czechosłowacji do Szwajcarii. **NIETYJASNOŚNA SPRAWA Z PRZYDENTURĄ M. POZNAŃ.**

Poznań. — Jakkolwiek Rada miejska pożegnała dotychczasowego prezydenta miasta p. Ratajskiego po 12 latach kierowania gospodarką miejską, to jednak dotąd wybrany przez Radę prezydentem b. dyrektor naczelny Banku Polskiego dr. Wład. Mieczkowski nie został zatwierdzony przez władze administracyjne.

Województwo zwróciło się do p. Ratajskiego z wezwaniem, by nadal kierował gospodarką miejską aż do czasu załatwienia sprawy nowego prezydenta.

Fakt ten wywołał w mieście wielką sensację.

Masowa likwidacja starych firm i warsztatów w Kielcach.

Kielce. — W ostatnich miesiącach uległo w Kielcach likwidacji bardzo wiele poważnych firm handlowych w śródmieściu, m. in. najstarsza firma powróźnicza Miłńskiego.

Jest objawem bardzo zastraszającym, że lokale zlikwidowanych firm przeważnie stoją pustką, nie znajdując amatorów, mimo, że właściciele domów ofiarują te lokale po niskich cenach.

Objawy te w kieleckich sferach kupieckich budzą wielkie zaniepokojenie, tembardziej, że konjunktura handlowa mimo okolicznościowych ożywień stoi pod znakiem kryzysu. Sytuację pogarsza w Kielcach nadto zupełny brak kredytów dla handlu i rzemiosła, ponieważ po likwidacji w ostatnim czasie w wielu instytucjach

kredytowych i oddziałów banków zamieszanych, kredyt w Kielcach zamart niemał zupełnie.

Jeszcze gorzej kształtuje się sytuacja w rzemiośle. W większości branż zdolny nawet rzemieślnik, który z lepszych czasów nie posiada zasobów, zarabiał obecnie poniżej minimum egzystencji. Wyrazem tej sytuacji rzemiosła w Kielcach jest m. sowa emigracja rzemieślników z Kielca zwłaszcza z branży szewsko-cholewkarskiej.

HURAGAN PRZESUNĄŁ KILKA WAGONÓW Z JEDNEJ STACJI DO DRUGIEJ.

Poznań. — W Bożykowie pod Wrześnią wydarzył się niecodzienny wypadek.

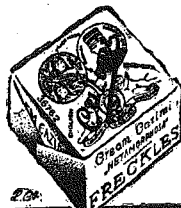
Niezwykle silna wichura, jaka szalała w ciągu nocy, popchnęła wagony osobowe wrzesińskiej kolejki powiatowej torem z jednej stacji do drugiej.

W cukierni warszawskiej załamała się podłoga pod gośćmi.

Warszawa. — Wczoraj wieczorem wydarzyła się w Warszawie katastrofa budowlana.

W cukierni Lardelli'ego, w Alejach Jerozolimskich 35, gdy na sali było pełno publiczności, załamała się nagłe podłoga i kilkanaście osób wraz ze stolikami runęło do podziemi. W cukierni powstał straszliwy popłoch. Zaalarmowana policja i straż ogniowa wkrótce przybyły na miejsce; przystąpiono do ratowania ofiar. Miejsce katastrofy niezwłocznie zabezpieczono.

Na szczęście, goście, którzy wpadli do



TWARZ BEZ PIEGOW TO IDEAL KAZDEJ PANI
KREM CAZIMI METAMORPHOSA
UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWO RZENIU SIĘ PIEGOW, WĄGRÓW, ZMAR SZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY



piwnic, odnieśli lżejsze obrażenia.

Należy zaznaczyć, że już dawno zwracano uwagę na to, że cukiernia została wybudowana w sposób tandenty i lokal nie dawał żadnej gwarancji bezpieczeństwa. Na miejsce przybyła specjalna komisja śledcza.

SZESCIU WIĘZNIÓW ZBIEGŁO Z ZAKŁADU KARNEGO W GNIEŹNIU.

Poznań. — Z więzienia w Gnieźnie po wyłamaniu krat zbiegło 6-ciu więźniów. Na wścześnie alarm puszczono w ruch cały aparat pościgowy, który doprowadził do ujęcia 3-ch zbiegów w Pobiedziskach.

Odznaczono na wsczęsnościowych wystawach.

Pianina i Fortepiany
zst. w r. 1878 największej pierwszorzędnej polskiej fabryki
Arnold Fibiger
Kalisz, ul. Szopena 9.
Telefon 263.
Mimo znacznie niższych cen, sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach.

WYPADŁ Z IV-GO PIETRA I NIC MU SIĘ NIE STAŁO.

Warszawa. — Ub. nocy około godz. 1 przy ul. Nieporęcznej 14, powracający do domu 42-letni urzędnik, Karol Motyczko, będąc w stanie nietrzeźwym, wyskoczył z okna 4-go pięttra, spadając na ziemię.

Dotychczas nie odniósł cięższych obrażeń tak, że domownicy przy pomocy dozorcy zdolali wprowadzić go do mieszkania.

Lekarz pogotowia stwierdził rany tułczone podbródka i wogóle lekkie potłuczenia... Po nalożeniu opatrunku szcześliwego desperata przewieziono w stanie niezłym do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Niezwykły spłot WYPADKÓW.

Katowice. — Na ul. Krakowskiej w Zawodziu posterunkowy Łukaszewski Antoni z Mysłowice najeżdżał motocyklem 68-letniego Kowolika Hermana z Zawodzia, skutkiem czego ten doznał złamańa lewej nogi. Samochód pogotowia ratunkowego, który odwoził Kowolika do szpitala miejskiego w Katowicach, na narożniku ul. Murckowskiej i Krakowskiej w Zawodziu najeżdżał na 4-letnią Natalję, córkę starszego posterunkowego Gerlicha z Katowic i 6-letnią Cyprynę Hildegardę z Katowic. Obydwie dziewczynki poniosły śmierć na miejscu. Zwiłki dziewczęctwa odwieziono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

MIESZKANIE PRZED HOTELEM GEORGE'A.

Lwów. — Bezrobotny, niejaki Cichocki, pozbowany mieszkania, ustawił obok hotelu „George'a-Łożko z dwómiejm dzieci. Policja przywróciła porządek.

Wstrzymanie rugów emigrantów polskich obiecał min. Barthou

Warszawa. — Jak wiadomo, w ostatnich czasach we Francji nastąpiło masowe redukcowanie robotników polskich i wydalanie ich. Związek Robotników Polskich we Francji wyszukał okoliczność bytności min. Barthou w Warszawie i przesłał na ręce min. Becka memoriał, który zawiera zobowiązanie ciężkiego „położenia” robotników polskich. Memoriał wskazuje, że robotnicy ci sprowadze-

ni zostali przez francuskich pracodawców przy poparciu obu rządów. Zarząd główny Zw. Robotników Polskich we Francji w memoriale prosił min. Becka, by poruszył ciężką dolę zagrożonych emigrantów polskich z min. Barthou.

Na odbytej w Warszawie konferencji min. Barthou przyrzekł przeprowadzić u rządu Francji złagodzenie i wstrzymanie wysiedlania polskich wychodźców.

WIELKA AFERA OSZUKANCZA WYKRYTA NA ŚLĄSKU.

Katowice. — Władze śląskie wpadły na trop szeroko zakrojonej na terenie całej Polski afery, polegającej na fałszywej sprzedaży papierów wartościowych. Kombinatorzy warszawscy sprzedawali te papiery różnym przedsiębiorstwom poniżej ich wartości nominalnej, wprowadzając w błąd swoich klientów, że można temi obligacjami płacić zaległe podatki. W sprawie tej prowadzone są w Katowicach dochodzenia.

Kombinatorzy warszawscy zdolali podobno na terenie całej Polski poszkodować w ten sposób wiele firm i prywatnych osób na obrzynie kwoty i dopiero na Śląsku powinna się im noża. Szczęśliwie tej afery trzymane są w ścisłej urzędowej tajemnicy.

OKROPNA STATYSTYKA NA KOPALNIACH.

Katowice. — Według ostatniej statystyki na terenach wszystkich zagłębi, w ciągu ostatnich 5-ciu lat zdarzyło się 97.121 wypadków, w tem 1.039 śmiertelnych i 7.479 ciężkich. Ta ponura wymowa cyfr musi dawać wiele do myślenia i wywoływać głębokie refleksje.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY Henryka BATORA
ul. Narutowicza 26, vis a vis nowego Gm. Szkoły Miejskiej
Posiada na składzie i poleca po cenach najniższych, kryzysowych
Trumny metalowe, dębowe i sosnowe - Wieniec metalowe i makartowe
Luksusowy tabor pogrzebowy i dekorację do domu. — Obsługa szybka i uprzejma.
Dla mieszkańców ul. Ogrodowej, Stradomska i wogóle tej dzielnicy miasta przejdzie do mojego Zakładu od ul. Fabrycznej przez żelazną bramę dawnej fabr. „Malsarna”.

KRONIKA

Częstochowa 29 Kwietnia Niedziela
Dziś — Piotra z Wer. Jutro — Katarzyny z Sienu. Wschód słońca o godz. 4,23 Zachód „ „ „ 18,01
Kalendaryk historyczny: Protestacja poznańska przeciw wcieleniu do Niemiec w roku 1819.

— Święto patronki Sodalicii św. Piotra Klawera, Z racji przypadającego na dzisiejszą niedzielę święta M. B. Dobrej Rady, patronki Sodalicii św. Piotra Klawera, o godz. 12-jej w południe w kościele św. Jakuba odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, z kazaniem ks. prof. Bogumila Kasprzaka.

— Porządek nabożeństw w kościółku N. M. P. Msze św. w kościółku Najsw. Marij Panny odprawiane są w niedzielę i święta o godz. 9-jej, 10-jej, suma o godz. 12-jej; w powszedni dzień o godz. 7 m. 30. Majowe nabożeństwa będą odprawiane w powszednie dni o godz. 7 po poł., w niedziele i święta o godz. 4-jej. W dniu 3-cim maja będzie tylko jedna Msza św. o godz. 9-jej rano ze względu na uroczyste nabożeństwo przed szczytem na Jasnej Górze.

— Pieśni majowe z Wieży Marjackiej. Od 1 maja rozgłosnia krakowska transmitować będzie (już tradycyjnym, bo oć z. 1928 datującym się zrywaniem) codziennie o godz. 16-jej pieśni majowe, wygrwane przez dwu trebaczy z wieży kościółca N. P. Marij. Dźwięki starych melodj kościelnych, niosące się daleko ponad rynkiem krakowskim i tak dostrójone do architektury królewskiego grodu nad Wisłą, płyną w ciągu maja na falach radiowych ponad całą Polską, budząc wśród słuchaczy rzwane uczucia.

— Uroczystość św. Jerzego. Dziś, w niedzielę, miejscowe Hufce harcerskie obchodzą uroczystość Patrona Harcerstwa św. Jerzego. Na godz. 7 m. 25 zwołana jest zbiórka Hufców przy ul. Aleja Kościuszkj 10, gdzie po raporcie i odegraniu hymnu narodowego odbędzie się raport drużynami, poczem Hufce przy dźwiękach orkiestry odmaszerują na Mszę św. do kościoła Najsw. Marij Panny.

— Z parafji św. Rocha. Dziś, w niedzielę, w sali p. Stysńskiego, ul. św. Rocha nr. 39, o godz. 7 wiecz. staraniem Kółka Misyjnego przy Jasnej Górze odbędzie się wieczornica ku czci M. Boskiej Dobrej Rady, jako Patronki misji afrykańskich. Całkowity dochód z wieczornicy przeznaczają się na misje.

— Ognisko wieczorowe w polu zakońcy doroczną ogólno-światową uroczystość skautową.

— Zjazd Okr. delegatów L. M. i K. W niedzielę, dn. 29 b. m., o godz. 10-jej rano odbędzie się w Katowicach zjazd

ATA - szoruje świetnie czysci jest tania... da korzyści!
ATA czysci i szoruje wszystko • Wyrób Zakładów „Persil”

DYREKCJA GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA „NAUKA I PRACA”
OPRZ KIEROWNICTWO
PRYWATNEJ 6-CLO KLASOWEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ M. RZESZOTARSKIEJ
podaje do wiadomości, że zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria dziennie od godz. 9-iej do 13-iej i od 16-iej do 18-iej. Dzieciom P.P. Wojskowych i Urzędników Państwowych przysługują znaczne ulgi.

Okr. delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Na zjazd ten z ramienia częstochowskiego Oddz. L. M. i K. wyjeżdżają: pp. pułk. dypl. Myszowski, jako prezes, oraz inż. Brykański, mjr. Ostrowski i inż. Gn. Popczyk, jako delegaci.

— **J. E. ks. Biskup dr. Kubina** na wizytację pasterskiej. Arcypasterz diecezji częstochowskiej, J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, w dniu wczorajszym wyjechał na doroczną wizytację pasterską kilku nastu parafii w naszej diecezji. Wizytacja wszystkich parafii trwać będzie do 5 czerwca r. b.

— **Zebranie w sprawie kompanii do Gidel.** W niedzielę dn. 29 b. m. o godz. 3.30 p. p. w sali ul. św. Rocha 37, odbędzie się zebranie Ligi Katolickiej Mężów i Niewiast. Na porządku dziennym sprawa kompanii do Gidel.

— **Wycieczka ze Śląska niem. do Polski** Biuro podróży w Bytomiu organizuje w najbliższym czasie kilka wycieczek do Polski dla mieszkańców niemieckiego G. Śląska. W dniu 29 kwietnia wyjeżdża wycieczka w Beskidy, 6 maja do Wieliczki, 10 maja do Częstochowy, 13 maja do Bystrzy pod Bielskiem, 19 maja do Zakopanego, Sandomierza i Warszawy, 28 maja do Krakowa, 21 maja do Kalwarii Zebrzydowskiej i 2 czerwca w Tatr.

— **Walne zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego w Warszawie.** W niedzielę, dn. 29 b. m., o godz. 10-iej rano odbędzie się w Warszawie w lokalu Towarzystwa Higienicznego walne zebranie delegatów Związku Lekarzy.

Z ramienia Zarządu Związku Lekarzy Obwodu Częstochowskiego na zjazd wyjeżdżają: dr. Wilhelm Mikulski, dr. Stanisław Szwedowski, dr. Hipolit Gajzler i dr. Mieczysław Lewin.

— **Zebranie Zrzeszenia SS. Pogotowia san. P. C. K.** W poniedziałek, dn. 30 bm., o godz. 18-iej w lokalu oddz. żeńskiego Zw. S. (Aleja 37) odbędzie się zebranie SS. Pogotowia sanitarnego P. C. K.

— **Zebranie w sprawie zbiórki na Katolicki Uniwersytet Lubelski.** Dn. 1 maja r. b. o godz. 19 m. w lokalu Instytutu Akcji Kat., Aleja 64, I piętro, odbędzie się zebranie w sprawie zbiórki na Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Największe zarobki

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego największe zarobki w przemyśle przetwórczym otrzymują robotnicy miasta stołecznego Warszawy.

Przeciętny zarobek na godzinę w stolicy wynosi 1.70 zł. dla mężczyzny, 59 gr. dla kobiet. Na drugim miejscu jest Śląsk, gdzie przeciętny zarobek mężczyzny wynosi 88 gr. na godzinę, dla kobiety 45 groszy.

Wreszcie idzie Łódź, gdzie mężczyzna zarabia przeciętnie 77 gr. na godzinę, kobieta 57 gr. Najmniejsze zarobki są w Nowogrodzkiem i w Stanisławowie skiem. W Nowogrodzkiem zarobki dla mężczyzny wynoszą 38 gr., dla kobiet 19 gr., w Stanisławowie dla mężczyzny 38 gr., dla kobiet 29 gr.

— **Zapowiedź wielkiej zabawy ludowej w parku.** W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 6 maja staraniem Patronatów państw. Gimn. im. H. Sienkiewicza odbędzie się w jednym z naszych pięknych parków wielka zabawa ludowa, połączona z bogatą loterią fantową, koncertem dwu orkiestr i masą najróżnorodniejszych atrakcyj. Blizsze szczegóły podane zostaną w afiszach.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum nauczycielskiego męskiego zawiadania, że podania o przyjęcie do pierwszego oddziału Szkoły Cwiczeń przy Państw. Seminarjum naucz. męsk. ul. Jasnowojska nr. 64, można składać w sekretariacie szkoły w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 23 kwietnia b. r. Do oddziału pierwszego mogą być przyjęte dzieci kończące 7 lat (chłopcy i dziewczynki). Do podania dotychczas trzeba świadectwo urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy. Poza niewielką opłatą rządową (40 zł. półrocznie, — funkcjonariusze państwowi zwizka do połowy) nauka jest bezpłatna.

Dyrektor Seminarjum
MATUSZKIEWICZ WŁADYSŁAW.

— **Wybory do Rady Miejskiej w Kłobucku i Krzepicach.** Podobnie jak w Częstochowie, wybory do Rady Miejskiej w dwóch niewydzierzonych miastach pow. częstochowskiego, Kłobucku i Krzepicach, odbędzie się w niedzielę, dn. 27 maja r. b.

P. starosta częstochowski Eustachiewicz mianował przewodniczącym głównej komisji wyborczej w Kłobucku p. Gabryla G. Gryzka, nauczyciela szkoły powszechnej, a przewodniczącym komisji w Krzepicach — p. Romana Smolińskiego, sekretarza gm. Kuźniczka.

Obydwa miasta wybrać mają po 16-tu radnych, liczbą zaś osób, uprawnionych do głosowania, w Kłobucku wynosi 3743, a w Krzepicach 2555.

— **Ze Zw. Pań Domu.** W dzisiejszą niedzielę przez cały dzień w Zw. Pań Domu odbywać się będzie pokaz prania i prasowania. W godzinach popołudniowych pokaz prania kompresorem. W po-międzykole przeżenie firanek.

— **Koncert „Pochodni”.** Dziś, w niedzielę, o godz. 7-iej wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert chóru „Pochodni”. Na program złożą się popisy chórów 6-głosowego i męskiego, duety, sola, orkiestry mandolinistów oraz występ „revellersów”. Koncert zapowiada się nader interesująco. Wykonane zostaną utwory nieznanne w Częstochowie: Opińskiego, Galla, Wallek-Walewskiego i innych oraz nowe hasło „Pochodni”.

O nadzór

nad rowerzystami i ruchem kołowym.

Wojewódzkie komendy PP. wydały za rozrządzenia w sprawie większego nadzoru nad ruchem rowerzystów, nie liczących się na drogach publicznych z żadnymi przepisami. Sądzić należy, iż zarządzenie to odnieśćie pogażany skutek również i na naszym terenie gdzie sprawa ta pozostawia bardzo dużo do życzenia.

Liczym w tej sprawie skargom może wreszcie położyć kres wspomniane zarządzenie wojewódzkich władz policyjnych.

Również i w sprawie ruchu kołowego na drogach publicznych, zwłaszcza w mieście i w okolicach podmiejskich, wydane być winno przypomnienie przepisów odnośnych, które muszą być ściśle przestrzegane zarówno przez kierowców i woźniców, jak i przez publiczność wobec mnożących się wypadków nieszczęśliwych jakie wydzarają się na naszym terenie niemal codziennie. Ostatnio, jak to doniesiliśmy, miały miejsce jedynego dnia aż dwa wypadki śmiertelnego przebiegania dwójga dzieci przez pedzące autobusy na Wyczerpach i na Rynku Wieluńskim.

Oczekiwac też należy zarządzeń w kierunku energicznego przestrzegania obowiązujących przepisów, aby zapobiec czy chociażby na naszych drogach niebezpieczeństwu śmierci lub kalectwa.

— **Koncert szkolny w Straży.** Dziś, w niedzielę, w sali Straży Ogniowej o godz. 16-iej odbędzie się koncert szkolny urządzony staraniem Komitetu Rodzic. przy Prywatnej Szkole Powzechenej Z. Wigurskiej-Foliasńskiej, w którym udział wezmą dzieci wymienionej szkoły, chór szkoły kolejowej (300 dzieci) pod kierunkiem p. M. Zawadzkiego, kwartet męski pod dyrekcją teoż, p. dyr. Bursik (skrzypce) i p. Z. Jałowicki (fortepian). W programie muzyka polska z uwzględnieniem muzyki ludowej. Będą wykonane utwory Moniuszki, Galla, Lachmana, Kazury, Maszyńskiego, Nowaka, Obuchowicza, Mayznera i innych.

Bilety (pozostałe) nabyć można przy kasie w Straży. Dochód przeznaczony na samopomoc szkolną Szkoły p. Foliasńskiej i szkoły kolejowej.

Ze względu na interesujący zestawiony program, wykonawców i szerszej akcji społecznej na terenie miasta wymienionych szkół, spodziewać się należy, że nie będzie ani jednego wolnego miejsca na dzisiejszym koncercie

— **Zabawa taneczna w sali fab. „Stradom”.** Związek Strzelecki w Stradomiu urządza wielką zabawę taneczną w sali fabryki Stradom przy ul. 1-go Maja 21 w sobotę, dnia 28 b. m.

— **Wzrost stanu zatrudnienia.** W ostatnim tygodniu sprawozdawczym przyjęto

do pracy na terenie całej Polski we wszystkich gałęziach przemysłu 3,958 robotników. Na robotach publicznych, prowadzonych z kredytów Funduszu Pracy, stan zatrudnienia zwiększył się w ciągu tygodnia o 2,300 robotników, w przemyśle mineralnym o 890, w przemyśle drzewnym o 190, w górnictwie o 114, oraz w przemyśle włókienniczym o 102 robotników.

— **Ewidencja robót z kredytów Funduszu Pracy.** Ministerstwo opieki społecznej poleciło inspektorom pracy nadsłanie w terminie do dnia 25 b. m. danych, dotyczących robót, prowadzonych z kredytów Funduszu Pracy.

W szczególności dane te dotyczyć mają rodzaju robót, rozmiaru ich, liczby zatrudnionych robotników, stawek płac; ponadto inspektorzy pracy zawiadomują mają ministerstwo, kto przeprowadza dane roboty (instytucje państwowe czy samorządowe), czy przestrzegane są przepisy ochronne ustawodawstwa pracy, czy zatrudniani są wyłącznie robotnicy kierowani przez urzędy pośrednictwa pracy itd. Zebranie tych danych ma na względzie cele kontroli nad robotami, wykonywanymi z kredytów Funduszu Pracy i cele ewidencyjne.

— **Spadek bezrobocia o 8,206 osób w ciągu tygodnia.** Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 21 b. m., wynosiła ogółem 373,238 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 8,206 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okregiem) wynosiła 38,957 osób, t. j. o 2,005 mniej niż tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okregiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 438 osób i wynosiła 34,586 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 98,343 osób, wykazując spadek bezrobocia o 256 osób w ciągu tygodnia.

— **Rozwój kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.** Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Polski istnieje obecnie około 3,000 kół młodzieży P. C. K., grupujących 120,000 członków. W roku bieżącym utworzono 300 nowych kół, posiadających około 5,000 członków.

Należy podkreślić, że mimo wielkiego rozwoju kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, liczba tych kół oraz ich członków w porównaniu ze stosunkami zagranicą, nie jest bynajmniej zadowalająca. We Włoszech np. kół młodzieży Czerwonego Krzyża grupują półtora miliona, w Jugosławii 350,000, nie mówiąc już o Ameryce, Kanadzie i Japonii, gdzie do kół młodzieży P. C. K. należą miliony członków. Ogółem na całym świecie kół młodzieży Czerwonego Krzyża grupują ponad 12 i pół miliona młodzieży.

Idziemy zdobywać milion.

Tydzień dzieli nas już tylko od dnia 5 maja, w którym to dniu rozpocznie się najważniejszy — ostatni akt 29-iej Loterii Państwowej: ciągnięcie czwartej klasy. W ciągu dwu tygodni rozstrzygać się będą losy kandydatów na wielkie wygrane, jak: 250 tysięcy złotych, 150 tysięcy złotych, 100 tysięcy złotych, cztery po 50 tysięcy złotych, dziesięć po 20 tysięcy złotych, dwadzieścia pięć po 15 tysięcy, pięć dziesiąt po 10 tysięcy złotych i całe setki i tysiące pomniejszych wygranych.

Najbardziej emocjonującym będzie naturalnie dzień ostatni ciągnięcia, 24-go maja rb. W dniu tym bowiem za los, na który padnie pierwsza najniższa wygrana, tj. 200 złotych, szczęśliwy jego posiadacz otrzyma cały milion złotych, jeżeli zaś będzie to numer, na który w jednej z klas poprzednich padła już jakakolwiek wygrana (choćby tylko pocieszna), to poza milionem przypadną mu również wszystkie 400 wygranych dodatkowych po 2,500 złotych każda, co da w sumie drugi milion.

Ażebym bez żadnych trudności i jakiejkolwiek zwłoki otrzymać wygraną sumę, trzeba dopełnić jednego tylko, ale niezbędnego warunku: wykupić w terminie los. Termin ten mija z dniem 30-go bm., poczem los pozostaje już w wyłącznym rozporządzeniu kolektora, który może postąpić z nim według swego uznania. Z tego wynika, że wszelkie opóźnienia, lub zaniedbanie ostatecznego terminu odniewienia losu stać się może źródłem licznych nieporozumień, przykrości i zawodów.

Dlatego hasłem każdego gracza być powinno:

— **Dziś jeszcze pójde do kolektora i wykupię swój los, bo i ja chcę zostać milionerem!**

W ciągu nocy o 15 lat młodszą



dzięki użyciu orientalnego preparatu tuszczącego „Alma” usuwającego plamki, wagi, przyszc, brunatne plamy, zmarszczki, czerwoność nosa i inne bledzi piękności. Cera staje się odświeżoną, czystą i pełną młodocianej świeżości. Cena zł. 2.—, podwójny pakiet zł. 3.—. Specjalna oferta: kto prześle w ciągu 3 dni wycinek niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzyma 20% rabatu na mały i 30% rabatu na duży pakiet. Proszę o podanie, czy cera sucha, czy tłusta.

Dr. Nit, Kemény, Cieszyń, skrytka pocztowa 100/1044

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę o godz. 4-iej i 6-iej po poł. dwa ostatnie przedstawienia „Świerszcza”, przeznaczono nie wyłącznie dla młodzieży szkolnej, — Wieczorem „Świerszcz za konimem”.

W niedzielę po poł. dwa przedstawienia po cenach popularnych, początek o godz. 3 m. 30 i 5 m. 45, oraz wieczorem o godz. 8 m. 15 „Świerszcz za konimem” nieodwołalnie po raz ostatni.

Niesmiertelne arcydzieło Dickensa jest świetnie grane przez zespół naszego teatru, niezawodnie też publiczność skwapliwie skorzysta z ostatnich przedstawień „Świerszcza”, dając tłumnie do teatru.

— **Z Wystawy Książki Polskiej.** Przedłużona do 10 maja r. b. Wystawa Książki Polskiej w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) cieszy się znaczną frekwencją zwiędzającej publiczności. Wartościowo i interesująco wystawa niezawodnie i w dzisiejszą niedzielę ściąganie tłumną publiczność.

Z Sądu Okręgowego.

Przemysłowiec przed sądem,

Ciekawy proces toczył się wczoraj przed sądem okręgowym w Częstochowie. — Na ławie oskarżonych zasiadli: 31-letni Moryc Brzeziński, ojciec jego, 54-letni Ajzyk Brzeziński, bracia Jan i Ludwik Chodorowski oraz Roman Winecki, wszyscy mieszkańcy ws; Ostrowy, oskarżeni o zawódowe przemycanie kamieni do zapalniczek, eteru etylowego i ostrzy do golienia. Prócz tego Winecki odpowiadał za wprowadzenie w błąd straż granicznej, której oświadczył, że przemyt znaleziony u Ajzyka dokonany został przegięg.

Gdy w dniu 30 grudnia 1932 r. funkcjonariusz straży granicznej Mieczysław Piatrańskiego, dając tam samemu możliwość uciekającemu Brzezińskiemu, ukrycia towaru.

Dopiero po pół godzinie, zdołał uwieziony wraz z innymi funkcjonariuszami przeprowadzić rewizję, ujawniając ukryte 3 i i pół kg. kamieni do zapalniczek. Pódczas pomownej rewizji w dniu 2-go stycznia 1933 znaleziono 6 kg. eteru etylowego oraz 196 ostrzy do golienia i 350 gr. takichże kamieni.

Sąd odrzucił sprawę do dnia 5 maja, celem stwierdzenia czy Winecki był już ukarany przez sąd lubliński za przypisywanie mu jednego z przestępstw.

Międzynarodowy złodziej na ławie oskarżonych.

Przed sądem gródkim w Częstochowie stanął wczoraj 35-letni Jan Sikora, zam. przy ul. Bór 51, który obrał sobie zawód t. zw. złodzieja salonowego i na tem polu miał za sobą bardzo bogatą praktykę, zarówno w kraju, jak i zagranicą, gdyż grał sował w Prazy i innych stolicach europejskich.

Los zrzucił, że ostatni Sylwester zastał Sikorę w rodzinnym gronie.

Wybrał się on na bal sylwestrowy, w straży ogniowej, a cieszący się zazwyczaj frekwencją najlepszych sfer towarzyszkich Na tym to balu, udając pijanego, przywitał Sikora radośnie, szeroko otwartymi ra-

Lisy
S. KRAUSKOPF
WYSTAWA

Kino „EDEN” I Aleja 12.

Dziś i dni następnych

Wielka rewelacja sezonu! Pierwszy polski film zrealizowany przez amerykańską wytwórnię

KOCHA... LUBI... SZANUJE...

Najpogodniejszy film — określony perłą produkcji polskiej.

Rekordowa obsada! W rolach głównych:
Loda Halama, Eugenjusz Bodo,
Zula Pogorzelska i wielu, wielu innych.

NADPROGRAMY.

Szczegóły w afiszach i programach.

Uwaga! W niedzielę o godz. 12 i pół w połud.

Martwy Dom i Jego Eksceleńcja Subjekt

Ceny południowe po 50 groszy.

mionami, nieznanego sobie zupełnie Kazimierza Michalczyka i przy tej sposobności wyciągnął mu srebrny zegarek wartości 30 zł.

Biorąc pod uwagę kilkakrotną karalność oskarżonego, sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.23 1/2.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 28 na 29 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37

W nocy z dnia 29 na 30 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Dalsze aresztowania

w związku z arią fabryki „Lewlent”. W związku z doehodzeniem w sprawie „Lewlentu” onegdaj aresztowanych zostało kilka osób, w tem właściciel hurtowego sklepu wyrobów „Lewlentu” G. Braun (I Aleja 9), magazynier fabryczny i niektorzy funkcjonariusze fabryki.

— Aresztowanie komunistów. Donosiliśmy już o dokonanych przed kilkoma dniami aresztowaniach osób, podejrzanych o uprawianie działalności antypaństwowej.

W uzupełnieniu tej wiadomości dodac należy, iż ogółem aresztowanych zostało 18 osób, które, według posiadanych danych, uprawiały działalność wyrotową na terenie Częstochowy i okolic i przygotowywały wystąpienie żywiołów antypaństwowych w dniu 1 maja.

— Pożar we wsi Juljanka. W ub. czwartek o godz. 18, we wsi Juljanka, spalił się dom z drzewa i obora murowana kryta papa, należące do Deski Franciszka. Straty wynoszą około 2000 zł. Pożar powstał z wadliwie urządzonego komina.

— Ogólcil z rzeczy mieszkanki macochy. Hadrijan Bronisława, ul. Olsztyńska 127, zameldowała policji, że w dniu 24 b. m. nieznaną sprawca skradł jej z mieszkanka 2 poduszki, 3 metry towaru na ubranie męskie, i szal męski, ogólnej wartości 80 zł. Dochodzenie ustaliło, że kradzieży tej dokonał posierb mędojający Hadrijan Władysław, lat 18, który nie mie szka razem z macochą. Skradzione rzeczy odebrano.

— Ostrzeżenia! W związku z likwidacją Towarzystwa Bankowego w Grodnie z powodu upranych oszustw przy rozprowadzaniu dolarówek, wszelkie wydane upoważnienia przez wspomniane Towarzystwo agentom straciły swoją ważność, a tem samem przyjmowanie zamówień na dolarówki oraz wpłacanie jakichkolwiek kwot pieniężnych jest niedopuszczalne. Agentów dalej działających w tym kierunku należy oddawać w ręce władz policyjnych.

— Wędrowni handlarze wzniesli pożar Nocy dzisiejszej we wsi Więcki splonegł 3 stodół z drzewa, stanowiące własność

Bebna Józefa i Trojanowskiego Adama. Straty ogólne wynoszą około 1200 zł. Jak ustalono, pożar powstał z zaproszenia ognia przez nieustalonych dotychczas handlarzy, udających się do Częstochowy.

Z KRAJU

(—) Serce po prawej stronie. W sieraach lekarskich Białogostoku wywołał niezwykle zainteresowanie następujący wypadek: Do szpitala zgłosiła się pewna 40-letnia kobieta, która uskarżała się na ból w okolicy serca. Lekarz nie mógł ustalić przyczyny tego bólu po lewej stronie, klatki piersiowej. Kobięte prześwietlono i oto okazało się, że ma ona serce po prawej stronie. Ten rzadki wypadek niezwykle zainteresował tutejsze sfery lekarskie.

(—) Wyrodne córki zabiły kijami matkę. We wsi Wrocimowice, pow. miechowski, wynikła bójka na tle zaręgoty gruntu pomiędzy Marianna Przeslicową a jej zamężną córkami Wiktorją i Agnieszką. Bójka przybrała niesłychanie ostry charakter i w rezultacie matka zabita została przez córki okutymi kijami. — Sprawczynie zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

(—) Urwanie się serca dzwonu. Z Poznania donoszą: Podczas dzwonięcia w czasie nabożeństwa w kościele w Zbąszczyńcu urwało się serce największego dzwonu, ważące ponad centnar. Na szczęście obeszło się bez niebezpiecznych następstw, gdyż na dole w dzwonnicy nikogo nie było.

Josek Gutwachs z Garwolina krawcem króla angielskiego?

Z Warszawy donoszą: Ostatnio rozpuszczane są wersje o bajecznych spadkach a rozmaici kombinatory robią przytem „interesy” zbierając pieniądze „na koszt” od osób, pretendujących do spadku.

Obecne puszczono wersję o spadku, po zostawionym przez „krawca króla angielskiego”, niej. Joska Gutwacha, pochodzącego z Garwolina. Wersja głosi, że Gutwachs wyemigrowawszy przed wielu laty do Anglii, został nadwornym krawcem króla angielskiego, co przyniosło mu olbrzymie dochody.

Według tej wersji, Gutwachs zmarł nie dawno, zostawiając 55 milionów zł! Fortuna swą zapisał, rzekomo swoim krewnym, rozsiągnięty po rozmaitych miasteczkach za Warszawa.

Aczkolwiek sprawa wygląda mało prawdopodobnie, to jednak zajęło się już nią dwóch adwokatów i po wspomnianych miasteczkach uwiązają się rozmaici osobnicy, odwiedzając osoby, pretendujące do spadku, pobierając „zaliczki na koszt”.

(—) Ukaszony przez żmiję. 9-letni Stanisław Woźniak (Marki pod Warszawą) przechodząc przez las koło Drewnicy, do stał ukaszony przez żmiję w prawą nogę. Chłopca przewieziono do ambulatorium Pogotowia, skąd po udzieleniu pomocy został przewieziony do szpitala Dz. Jezus.

Dobre pismo, dobry dziennik młodziaków, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

Kronika sportowa

Z Częstochowskiego Klubu Motocyklowego. Czest. Klub Motocyklowy urządził w dzisiejszą niedzielę, t. j. 29. bm., trzecią wycieczkę motocyklową do „Ojcowa”. Zbiórka członków i sympatyków na placu magistrackim, skąd nastąpi wspólny wyjazd, punktualnie o g. 5 rano.

Czest. Tow. Cyklistów i Motocyklistów urządził w dzisiejszą niedzielę wycieczkę do Herb. Zbiórka o godz. 7 m. 30 rano przy zbiegu ulic róg Alei i Kościuszki.

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo k. A rozegrane zostaną w niedzielę dzisiejszą 3 mecze.

O godz. 4.30 po poł. na stadionie im. Marsz. J. Piłsudskiego (Pulaskiego 2) spotkała się Częstochowska z Victorią. Victorią starać się będzie szachobliwostką w oczach publiczności za mecz z Brygadą i wystąpiwszy w składzie wzmocnionym, dążyć będzie do zwycięstwa, zwłaszcza, że sprawa mistrzostwa grupy nie jest bnyajmniej przesądzona. Również z Częstochówką, w której brzechdą ponownie występuje Pacholak, pretenduje również do tytułu mistrza, zwłaszcza, że istnieje prawdopodobieństwo uzyskania walk-overu za zremisowany mecz z Wartą zawieroka. Obydwie drużyny, dysponujące dobrymi napadami i świetnymi bramkarzami, pokazą niezawodnie walkę niezwykle emocjonującą, utrzymaną fair.

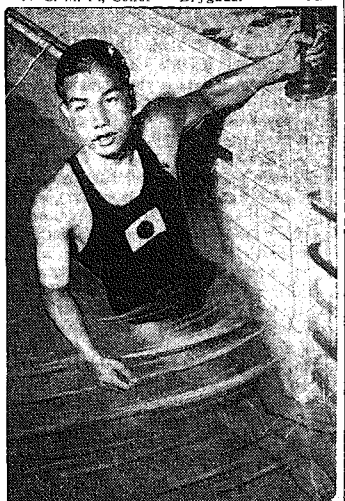
Na bolsku miejskim Skra gości wicelutką Logie, która poza porażką z Victorią, ma same sukcesy i wynikami swymi uplasowała się w je-

beli tu za Victorią. Skra, która jest drużyną niespodzianek, tym razem pewnie nie zrobi zawodu swym zwolennikom, więc i tu walka będzie ciekawa.

Turyści wyjeżdżają do Warty zawierkiej, gdzie zawody prowadzić będzie p. sędzia Miśzewski. Brygada w niedzielę pauzuje.

W niedzielę dzisiejszą urządzony zostanie Bieg Naprzeląj o Puchar K.O.S. „Victoria”. Start i meta na Stadionie Wojskowym 27 p. p. Zawody dostępne są dla szerszej publiczności, ceny biletów 25 gr. Brygada wystawia do biegu swój pełny skład z doskonałymi biegaczami. Victorią przeciwstawia ekipie Brygady również doskonałych biegaczy. Poza tem zgłoszone są również inne kluby. Start o godz. 10.30 rano, zbiórka zawodników o godz. 10 r. w specjalnie postawionym namiocie.

W sobotę o godz. 3 po poł. na stadionie Brygady rozegrane zostaną spotkania siatkówki i Koszykówki. Kolejność rozgrywek następująca: kl. C. Sokół (Raków) — IV S. M. P., kl. B. Brygada — Victoria. W niedzielę początek o godz. 2.30 po poł., kolejność następująca: kl. C. Związek Podof. Rezerwy — Sokół, Straż Ogniowa — IV S. M. P., Sokół — Brygada. M.



Młody Japończyk Kolke, który w pływaniu na 200 mtr. osiągnął czas 2:39.2 i pobił dotychczasowy rekord światowy Francuza Cartonneta o 3.4 sekundy.

Legia — Rot Weiss 1:1. Pierwszy dzień meczu tenisowego czołowych dwu klubów stolicy Niemiec i Polski przyniósł wynik 1:1.

Na srebrnym ekranie.

KINO „EDEN” wyświetla najnowszy, świetny polski film komedjowy pt. „Kocha... lubi... szanuje”. Motyw przewodni polega na przypuszczeniu, że kryzys minął... Jak za dotknięciem różdżki czarodziejki, różne się zmiany i dziwne niesłychane dzieje w nowych złotych czasach po kryzysie, a np. młody praktykant aptekarski, który dotychczas z powodu kryzysu nie mógł marzyć o posłubieniu ukochanej kasjerki Łodzi, nagle wzbogacił na akcjach kupuje teatr, bo jego ukošana chce występować na scenie. Aby jej obzrydzić karierę artystyki i skłonić do małżeństwa, wynajmuje klakierów i każę im wygwizdać debutantkę. Lecz ona porywa swoim brawurowym tańcem nawet wynajętych zbiorów, a rzecz po dalszych zabawnych nieporozumieniach wyjaśnia się szczęśliwie, choć się okazuje, że koniec kryzysu to był tylko sen. W pomysł i realizacji znać wpływ lekkich filmów francuskich, to też nowa komedia robi wrażenie nader dodatnie, jest bodaj lepsza jeszcze, niż „Pieśniarz Warszawy”. Uderza też nieznaną dotychczas naszej produkcji rozmach i bogactwo wystawy. Ponadto — dobra muzyka, piosenki, wiele arcykomicznych sytuacji oraz dowcip w dialogach. Na pierwszym planie świetna pełna temperamentu Loda Halama, istna polska Liljanka Harvey. Dla samego jej tańca już warto film ten ujrzeć, są to prawdziwie majstersztyki sztuki choreograficznej, zwłaszcza zaś tańce fantazji węgierskiej w luksusowym dancingu, niezwykle tańce akrobatyczny na schodach, tańce muzyczny itd. Obok niej wyróżnia się E. Bodo w swoich melamorfzach, Zula Pogorzelska i W. Walter. jako pocieszna groteskowa para, M. Znicz w roli aptekarza, K. Tcm, jako kapitalny reżyser — rosyjski, M. Chmurkowska w roli „gwiazdy” rewijowej itd. — Nad program tygodni i groteska rysunkowa.

KINO-TEATR „ATLANTIC” wyświetla bogaty podwójny program, złożony z arcytworu King Vidora p. t. „Czepli” z Wallace'em Beerym i Jackiem Cooganem w rolach głównych oraz filmu wielkich emocji i sensacji p. t. „Napietowani ludzie” z ulubieńcem Ken Maynardem i je-

Z TEATRU KAMERALNEGO.

Dziś t. j. w sobotę o godz. 4 i 6 popoł. dwa nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „SWIERSZCZA” przeznaczone wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

Bilety w cenie 50 gr. można wcześniej nabywać Sekretarjacie Teatru Kameralnego t. 24-80 oraz o godz. 3 popoł. w kasie Teatru.

Wiecz. o 8 g. „Swierszcz za kominem”. Jutro t. j. w niedzielę po poł. 2 przedstawienia po cenach popularnych od 60 gr. początek: 3.30 i 5.45.

Wieczorem o 8 min. 15 „Swierszcz za kominem” po raz nieodwołalnie ostatni.

go rumakiem Tarzanem w rolach głównych. — „Czemp” — to film tak nadzwyczajny, że niema widza, któryby w pewnych momentach nie śmiał się do rozpuku, w pewnych zaś nie płakał, współczując tragicznym przeżyciom genialnego dziecka i jego ukochanego ojca, pijaka, byłego bokserkiego czempjona. Drugi film pt. „Napietowani ludzie” — porywa swoją akcją, pełną nadzwyczajnych przygód krola cowbojów Ken Maynarda.

Ostatnie wiadomości WRZENIE W ŁONIE PARTJI RADYKAŁNEJ.

Paryz, 28.4. — Fermenty, nurlujące partię radykalną od chwili wybuchu skandalu Stawiskiego i wejście Herriota do rządu jednocy narodowej, znalazły wyraz w dymisji sekretarza generalnego partii, Alberta Mihaud.

Przesilenie w Hiszpanji

Paryz, 28.4. — Z Madrytu donoszą: Prezydent republiki powierzył misję tworzenia gabinetu Ricardo Samperowi, ministrowi przemysłu i handlu w poprzednim gabinecie Lerroux. Samper oświadczył, że zamierza utworzyć rząd pojedynia narodowego i obrony republiki, zdolny do rozwiązywania problemów ekonomicznych i społecznych oraz przeprowadzenia niezbędnych reform w zakresie ustawaodawstwa. Gabinet Sampera ma się opierać na koncentracji żywiołów szczerorepublikańskich, przyczem nie wyłączone jest udział stronniców prawicowych, które zadeklarują otwarcie, iż stoją na gruncie republikańskim.

ROBOTNICZY STRAJKUJA W PODZIEMIACH

Sosnowiec, 28.4. — W kopalni „Hele, na” 60 robotników przebywa w podziemiach od 6-ciu dni. Robotnicy przyjmują pozwolenie, dostarczane im przez rodzinny UNIERUCHOMIENIE 2 KOPALN.

Sosnowiec. — Sosnowiccy towarzysstwo kopalni węgla unieruchomienia z dniem 1 maja na okres miesięczny kopalnię Modrzejów zatrudniająca 900 robotników. 650 robotników otrzyma w tym okresie 2-tygodniowe płatne urlopy, po zostali zaś będą zatrudnieni przy obserwacji oraz przy najmniej niezbędnych robotach w kopalni. Z dniem 1 czerwca za trzymamy będzie ruch na okres miesięczny także w kopalni Niwka. Zatrzymanie kopalni spowodowane zostało ograniczeniem produkcji z powodu mniejszych zamówień.

Dnia 30 kwietnia r. b. w pierwszym terminie od godz. 4-ej, lub w drugim o godz. 5-ej po poł. bez względu na ilość osób obecnych, odbędzie się OGOLNE ZEBRANIE Tow. Opiekę nad bezdomnymi dziećmi w Sierocińcu przy ul. Piotrowskiej nr. 12/16. Zarząd.

WAŻNE DLA PAŃNI!

Po odbytym egzaminie organizuje się następnym kompletem trzecziesięcznej nauki pierwszorzędowego nowoczesnego kroju szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny przy splecie 5 zł. tygodniowo, przy pomocy „Patron Express” przy kroju mian. dyr. Paryskiej Akademii K. Lewańskiego, Częstochowa, II Aleja 33 m. 13. Po ukończeniu świadectwa wzgl. dyplomu instr. Tamże wykonuje się modele do żurnali krajowych i zagranicznych według miary.

WEZWANIE.

Wzywa się wszystkich byłych żołnierzy, którzy służyli w bytomskim pułku strzelców (obecnie 75 p. p. stacjonującym w Królewskich Władach na Górnym Śląsku) w okresie od zorganizowania się baonu Strzelców Nr. 7 z Częstochowie aż do zawarcia pokoju z bolszewikami. Aby rejestrować się u b. oficera pułku Józefa Dabrowskiego w lokalu Związku P. O. W. w Częstochowie Al. Kościuski 10 codziennie od godz. 10-ej do godz. 20-ej z wyjątkiem świąt. Celem rejestracji jest zawiazanie Związku Weteranów tegoż pułku Oddział w Częstochowie, który powstał już na Górnym Śląsku i liczy przeszło 800 członków. Na czelo tego Związku stają panowie: Gen. Langer, mjr. Bańczyk i inni. Przy pomianach również, że dnia 2 czerwca pułk ten obchodził będzie 100 rocznicę swego pułkowe na Biału-Rusl, połączone z udziałem swego istnienia, na którą to uroczystość zaprasza się byłych żołnierzy tegoż pułku.

ZGINELA karta ziemiełnicza nr. 3352 na imię Piłarski Jan, 726

LEKARZ - DENTYSTA
BRONISŁAW MUSZYŃSKI
właściciel przytułca
ordynuje codziennie s w przytułcu niedzieli od 10 do 11 od 4 do 6 po poł. w chorobach jamy ustnej. Gabinet Roentgenowy Panny Marii Nr 22, Łaznia kąpielowa, telefon 10-1154.

HUMOR I SATYRA.

Przeczyna.

— Czy to prawda, że dwój przyjaciel żeni się po raz drugi, i to z rodzoną siostrą swej pierwszej żony?

— Tak, nie chce mieć jeszcze jednej teściowej. Odwrócić wyrok.

Sędzia: — Skazany zostajesz na pięć lat ciężkiego więzienia, a potem na wygnanie z granic państwa.

Podsądny: — Panie sędzio, czy nie można rozpoznać od wygnania?

Dzieci.

Dzunia: — Mam wyjątko, który ma pełno pieniędzy i ciągle jeździ autem.

Miętek: — Ale ty umiesz klamać!

Dzunia: — Wcale nie kłamie, mój wyjątek jest... konduktorem autobusowym.

ODWAŻNY.

Sześć do inkasenta: — Był pan już u tego opanowanego płatnika z rachunkiem?

Inkasent: — Byłem, ale to atleta i zagroził mi, że mnie wyrzuci z 3 pietra przez okno, jeżeli jeszcze raz się zjawię.

Sześć: — Niech pan natychmiast pójdzie jeszcze raz do niego i powie, że ja się tego gróźb wcale nie obawiam!

Przewaga finansowa.

Panowie Apolinary i Hipolit spacerują po ulicy. W pewnej chwili Apolinary odzywa się:

— Proszę cię, Hipku, przejdźmy na drugą stronę.

— Dlaczego?

— Bo, widzisz, nadchodził Zdzisław, któremu jestem winien dziesięć złotych.

— Głupstwo! — odpowiada Hipolit — możemy spokojnie chodzić po tej stronie. Zdzisław sam przejdzie.

— Dlaczego?

— Bo on mnie winien dwadzieścia złotych. Symulant.

W szpitalu wojskowym leżał od kilku dni jakiś szep, skarżąc się na silne bóle w okolicy kości pacierzowej. Lekarze nie mogli dojść przyczyny choroby. Pewnego razu, gdy sanitariusz podszedł do łóżka chorego, ten już nie żył. — Ma szczęście chłopak! — odezwał się sanitariusz. — Właśnie dziś mieli go wsadzić do aresztu za symulację.

U wrótki.

— Maż pania zdradza.

— Hm... czy pani przypadkiem nie rozłożyła kart odwrotność?

Dobry interes.

— Jak ci się teraz powodzi i co porabiasz?

— Sprzedaję samochodowy.

— No, to gratuluję. Dużo już sprzedał.

— Dopiero jeden, i to swój własny, żeby mieć z czego żyć.

Szcześliwy gracz.

— Wczoraj miałem nadzwyczajny dzień w ruletce. Postawiłem na dwójkę i zmieściła wygrałem 20 zł.

— Trzeba było grać dalej.

— Gratem, ale przegrałem 50 zł.

CO USLYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIAŁA, 29 KWIEŃNIA.

Warszawa — fala 1415 m, moc 120 kW, 900 Audycja poranna, 10'00 Transm. z Katedry na Wawelu w Krakowie. Nabożeństwo z okazji 200-nej rocznicy śmierci ks. Grzegorza Gerwazy Górczyńskiego, kompozytora i kapelmistrza Katedry Wawelskiej. Kazanie na 4-ą niedzielę

le przyjemniejszą od roli prowadzącego. — O, to wcale nie jest takie pewne, mister Barker.

— W każdym razie proszę mnie nie pozbawiać tej drobnej pociechy — powiedział żartem i wręczył jej tysiąc złotych.

Ze zdziwieniem uniosła brwi. — Dlaczego aż tyle? Dla mnie potrzeba tylko sześćset złotych!

— Potem się pani ze mną rozliczy, panu Henryku. Jako sekretarka będzie pani miała różne inne wydatki.

— Jeśli się nie myle, pan pije na pierwsze śniadanie herbatę. Lubi pan jakiś specjalny gatunek, panie kapitanie?

Zaprzeczył pośpiesznie. — Nie, nie, proszę pani. Wogóle ze mną proszę sobie nie robić żadnych kłopotów.

Wszedł Dobrowolski, przepraszając za nieobecność. — Telefon, gaz i światło musi pan oczywiście osobno opłacić, mister Barker.

Woodyńska zniecierpliwiała się. — Niech mi pan zrobi tę przyjemność i nie dotyka panu kapitanowi drobiazga mi, które są jasne same przez się. — Zwróciła się do Barkera.

— Nie będziemy panu więcej zabierać czasu, panie, kapitanie. Teraz wszystko jest w porządku.

— Doskonale. Więc mogę już odejść, panno Henryku.

Inżynier powstrzymał Barkera. — Jeszcze chwileczkę, mister Barker. Trzeba postanowić, co zrobić z Marysią?

— Z jaką Marysią? — zapytała cierpko panna Woodyńska.

— Marysia jest naszą służką. Młoda i bardzo przywoita dziewczyna, polecam ją panu, mister Barker. Przecież pan musi mieć kogoś do sprzątania. Sądzę, że byłoby najprostsze zatrzymać Marysię.

— Z biegiem czasu sam to zauważę. — Ale niech mi pani wierzy, panno Henryku! Rola prowadzonego jest o wie

le przyjemniejszą od roli prowadzącego. — O, to wcale nie jest takie pewne, mister Barker.

— W każdym razie proszę mnie nie pozbawiać tej drobnej pociechy — powiedział żartem i wręczył jej tysiąc złotych.

Ze zdziwieniem uniosła brwi. — Dlaczego aż tyle? Dla mnie potrzeba tylko sześćset złotych!

— Potem się pani ze mną rozliczy, panu Henryku. Jako sekretarka będzie pani miała różne inne wydatki.

— Jeśli się nie myle, pan pije na pierwsze śniadanie herbatę. Lubi pan jakiś specjalny gatunek, panie kapitanie?

Zaprzeczył pośpiesznie. — Nie, nie, proszę pani. Wogóle ze mną proszę sobie nie robić żadnych kłopotów.

Wszedł Dobrowolski, przepraszając za nieobecność. — Telefon, gaz i światło musi pan oczywiście osobno opłacić, mister Barker.

Woodyńska zniecierpliwiała się. — Niech mi pan zrobi tę przyjemność i nie dotyka panu kapitanowi drobiazga mi, które są jasne same przez się. — Zwróciła się do Barkera.

— Nie będziemy panu więcej zabierać czasu, panie, kapitanie. Teraz wszystko jest w porządku.

— Doskonale. Więc mogę już odejść, panno Henryku.

Inżynier powstrzymał Barkera. — Jeszcze chwileczkę, mister Barker. Trzeba postanowić, co zrobić z Marysią?

— Z jaką Marysią? — zapytała cierpko panna Woodyńska.

— Marysia jest naszą służką. Młoda i bardzo przywoita dziewczyna, polecam ją panu, mister Barker. Przecież pan musi mieć kogoś do sprzątania. Sądzę, że byłoby najprostsze zatrzymać Marysię.

— Z biegiem czasu sam to zauważę. — Ale niech mi pani wierzy, panno Henryku! Rola prowadzonego jest o wie

IWONICZ-ZDRÓJ

Szczawa stono alkaliczna, jodo-bromowa. Szcząwa zelazista, źródło siarczane. Znakiemistość borowina. Sezon letni od 10 maja. Ceny niższe. Wszelkich informacji udziela:

Komisja Uzdrawiskowa oraz Dyrekcja Zakładu.

po Wielkiej Nocy na temat „Pociecha synów Bożych” wygłosi ks. Mgr. Edward Szejnwiec, Rektor kościoła akademickiego w Warszawie. 12'15 Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie około godz. 13'00 prof. dr. Adolf Chybiński wygłosi odczyt muzyczny p. t. „Grzegorz Gerwazy Górczycki w 200-ną rocznicę śmierci” (transm. ze Lwowa). 14'00 Pogadanka z działu „Hodowla bydła”. 14'15 Przegląd rynków rolnych wygłosi p. St. Ptas-Wisniewski oraz wiadomości Związku Prac. Samorządu Terytorialnego R. P. 14'30 Muzyka popularna (płyty). 15'00 Pogadanka rolnicza. 15'20 Orkiestra wiejska A. Stromberga-Przypiewiki B. Bilko. 16'00 Program dla dzieci: a) opowiadanie K. Konarskiego p. t. „Święto lasu”, b) „Piosenki o lesie” w wykonaniu chóru warsz. szkoły powszechnej Nr. 2, c) obrazek dla dzieci p. t. „Mały Trott” p/g Lichtenberga w radjofonizacji p. H. Nagórnej. 16'30 Kwadrans słynnych artystów — R. Tauber, tenor (płyty). 16'45 „Patnik Karpeta” (fragment) Ferd. Goetla (kwadrans literacki). 17'00 Pogadanka p. t. „Co rok nowa wiosna” wygłosi p. M. Dobrowolska, 17'15 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna R. p. od dyr. J. Ozmińskiego oraz St. Argasińska (śpiew). 18'00 Słuchowisko Tad.

Sygietyńskiego p. t. „W majowym słońcu” (z J. Romanowicz). 18'40 Lekkie utwory fortepianowe w wykonaniu J. Zynskiego. 19'30 Radjotygodnik dla młodzieży. „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu Br. Winawera. 19'45 Przegląd teatralny. 19'50 Myśli wybrane. 19'52 Na wesolej lwowskiej 1941. 20'47 Dziennik wieczorny. 20'57 Transmisja z Teatru „La Scala” w Mediolanie. Opera „Werther” Masseneta. W przerwie Lesz feljton p. t. „Opera Masseneta”, „Werther” wygłosi p. Wład. Fabry. W przerwie II-giej „Przewyższonego” romans Goethego” — feljton dr. J. Muszkowskiego. 23'45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. R. oraz wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.

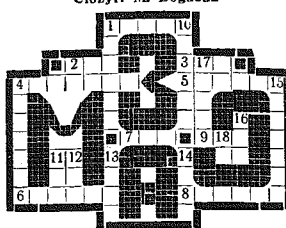
PONIEDZIAŁEK, 30 KWIEŃNIA.

7'00 Audycja poranna. 12'05 Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej. 15'35 Muzyka lekka (płyty). 16'20 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Rouigny. 16'35 Recital śpiewaczy hr. Gładkiej. 17'00 Recital fortepianowy Al. Brachockiego. 17'30 Odczyt II-giej p. t. „Mickiewicz” wygłosi prof. K. Górski. 17'50 „O chłopcach-zuchach” opowie p. Aleks. Kaminskiego. 18'10 Lekkie piosenki w wykonaniu Chóru Zar. 18'15 15 Skrzyżka początkowa rolnicza — korespondencja bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19'25 Odczyt aktualny. 19'40 Wiadomości sportowe. 19'47 Dziennik wieczorny. 20'00 Myśli wybrane. 20'02 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem Mary Gabrieli (piosenki). 21'00 „Egzotyyczna Polska” (feljton) wygłosi red. Stan. Dzikowski. 21'15 Drugi koncert z cyklu „Współczesna literatura fortepianowa różnych narodowości”. Wykonawca prof. Zb. Drzewiecki. W programie muzyka hiszpańska. 22'00 Jazz dla wszystkich (pły-

ty). 23'05 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastro-nomja”. — Orkiestra W. Wilkosa.

KRZYŻÓWKA Nr. 405.

Ułożył: M. Bogucki.



Znaczenie wyrazów poziomo: 1. Rodzaj skrzy piec. 2. Zabawa maczel. 3. Rodzaj dużej papugi. 4. Pysny, wytworny, z franc. 5. Bóg morza u staroż. Rzymian. 6. Trzesawisło pokryte mchem liściastym. 7. Stopioną mieszanina różnych żywic z dodatkami proszków pachnących. 8. Zwinca, należąca do związku państwowego, 9. Rzeka w Afryce.

Znaczenie wyrazów pionowo: 1. Duża szalupa z ostro zakończonym nosem i rufą. 4. Środek chemiczny wywołujący kichanie. 10. Nazwa rośliny amerykańskiej i jej owoc. 11. Los maczel. 12. Ciało stałe, barwy czarno-fioletowej. 13. Pieniść zwiastująca u Greków.

Rozwiązanie krzyżówki nr. 405 nadsyłać należy do dnia 2 maja, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopercach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznaczy trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Fryz nadsyłany rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon krzyżówki Nr 405.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 404.

„TRZY LITERA”.

Tranych rozwiązań zadania dla uważnych Nr. 404 nadesłano 89.

Droga losowania nagrody otrzymują: I — powieść jednotomowa p. Jadwiga Pińskiej, II — powieść jednotomowa p. Wacław Zabłocki, III — V kl. gimn. państw. im. R. Traugotta, III — pocztówki artystyczne p. Janina Leksówna, Ost. Grosz, Równoległa 13.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma od godz. 4-ej do -ej po poł. celem odbioru nagród.

Czy wiecie, że...

...obecnie w Rosji sowieckiej żyje około miliona Polaków. Najwięcej znajduje się ich na Ukrainie i na Białorusi.

...Japonia posiada parki narodowe. Na 3-ech największych wyspach Jesso, Ahau i Daise tuu-Zan. W parkach tych znajdują się także liczne zabytki sztuki japońskiej, ściągające turystów.

...dłatego opuszczają potajemnie pałac, gdy powraca mąż.

Byłoby cudowne, gdyby przyjęła taki warjant: brat wie, że młoda kobieta uciekła, lecz wszystkim sposobami (dok tor Turner!) przeszkadza w odnalezieniu jej przez bohatera, bo się obawia jego zemsty. Ale ten temat jest tak kolosalny, że mu chyba nie podolałem. Z drugiej strony czy się nie tyle na siłach, by zrezygnować z sytuacji wprawdzie pewnych, ale łatwych.

Lisaniwicz określa happy end, jako oznakę starości, ponieważ młodość nie uznaje ani litości, ani współczucia. To jest oczywisty nonsens. Lisaniwicz nie wie, albo nie chce wiedzieć, że istnieje sprawiedliwość literacka, która musi wygrać nad wszystko, co zostało pominięte przez sprawiedliwość ludzką i boską. Dlatego też zły brat powinien być ukarany, a bohater wywyższony.

Kto powstaje przeciw sprawiedliwości literackiej, nie może liczyć na względy szerokiej sfer społecznej, ponieważ on wcale się nie czuje zachwyconym, gdy akcja powieści ma przebieg równie rozczulający, jak samo życie.

ROZDZIAŁ XXI.

Daniel Barker nie poznał swojego nowego mieszkania, gdy się sprowadził do niego następnego dnia po obiedzie. Te same pokoje, tak obce i niegościnnie wczoraj, dziś zupełnie zmieniły wygląd. Panna Woodyńska przy pomocy Marysi, ładnej i młodej dziewczyny o bystrych, wesołych oczach, uporządkowała mieszkanie, potrafiła mu nadać wyraz przytulny i swojski. Pokoje. Isłny czystością rzucająca się w oczy. Wszędzie stały wazy z kwiatami; na stołach ukazały się wzorzyste narzuty, wczoraj wcale niewidoczne; na ścianach wisiały reprodukcje znakomych obrazów, a w gabinecie na biurku leżały ołwki, za temperowane z przesadą, nieco przykrą starannością.

Barker spojrzał na swoją sekretarkę pytającym wzrokiem.

— Dobrze. Obejrze, tę Marysie — oświadczyła drwiąco panna Woodyńska. ROZDZIAŁ XXX.

Z dziennika panny Henryki Woodyńskiej:

Dziś znów odwiedził mnie Barker; był niezwykle miły. Takim rozkończonym jeszcze go nie widziałam. A ja stchórzyłam, beznadziejnie stchórzyłam. Szczęście wysiłguje mi się z rak, a ja tonę w marzeniach, zamiast się trzymać rzeczywistości. Przeklety nałóg literacki. Nasiąknął literaturą.

Wczoraj w nocy opowiadałam Lisaniwiczowi o swojej nowej powieści. Zdał mi się, że zrozumiał treść. Skorzystał z okazji, by wygłosił kilka głębokich uwag. Cudzej mądrości już dawno mam powyżej uszu. Zasluguje na szczególną uwagę, że Lisaniwicz miał poważne zastrzeżenia w stosunku do akademicki zarabiającej na życie, jako pokojówka hotelowa. Pocziwy Lisaniwicz twierdzi, że to jest zanadto romantyczne i wręcz nieprawdopodobne. Dzwne! Ten rodzaj literatów nie ma zielonego pojęcia o prawdziwe życie.

Podczas opowiadania zrobiłam pewne ważne odkrycie: nie wystarczy wyflumaczyć ucieczki młodej kobiety wzmianką o niezbyt powabnym losie, jaki spotyka żonę marynarza, kiedy jej mąż ude się w długą i daleką podróż. Ucieczka musi mieć głębsze uzasadnienie, by się wydawała bardziej wiarogodną i zdołała wywołać współczucie.

A gdyby tak brat, właściciel wielkich posiadłości, człowiek, którego nie nie zmusza do długiej wędrowki po morzach, bo może spokojnie i wygodnie się dzieć w swoim pięknym pałacu — jakby to było, gdyby ten brat, wykorzystując temperament młodej szwagierki, uwiódł ją? I to jest powodem do ucieczki. Wła-

L. WOLFF.

W poszukiwaniu ojca

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Kateryczny postawienie kwestii przestraszyło architekta nie na żarty.

— To była tylko propozycja z mojej strony — zawolał pośpiesznie. — Jeżeli ten warunek nie odpowiada państwu, to ja się bynajmniej nie upieram przy nim.

— Kiedy mogę się sprowadzić, panie inżynierze?

— Natychmiast, mister Barker. Jak tylko przekaże inwentarz pannie Woodyńskiej, zaraz opuszczam mieszkanie.

Barker skinął głową.

— Radziłbym panu, panie kapitanie, odłożyć przeprowadzkę do jutra. Chciałabym uporządkować trochę mieszkanie.

— Więc jutro koło południa?

— Tak.

Odezwał się telefon. Pan Dobrowolski przeprosił i wyszedł do gabinetu.

Kiedy Barker wyjął portfel, żeby zapłacić za wynajęcie mieszkania, panna Woodyńska powiedziała:

— Proszę mnie dać pieniądze, panie kapitanie. Nie zaplać wcześniej aż obei me inwentarz. Na wszelki wypadek, żeby później nie było żadnych nieporozumień.

Daniel Barker zaczął się śmiać.

— Musi pani sama przyznać, panno Henryku, że miałem nadzwyczajny pomysł, angażując panią na sekretarkę.

— Ośniewający pomysł — stwierdziła z lekką ironią. — Pan jest strasznie nieporadny. Wie pan o tem, panie kapitanie? Samego nie można zostawić, ko niecznie trzeba prowadzić za rękę.

— Z biegiem czasu sam to zauważę. — Ale niech mi pani wierzy, panno Henryku! Rola prowadzonego jest o wie

le przyjemniejszą od roli prowadzącego. — O, to wcale nie jest takie pewne, mister Barker.

— W każdym razie proszę mnie nie pozbawiać tej drobnej pociechy — powiedział żartem i wręczył jej tysiąc złotych.

Ze zdziwieniem uniosła brwi. — Dlaczego aż tyle? Dla mnie potrzeba tylko sześćset złotych!

— Potem się pani ze mną rozliczy, panu Henryku. Jako sekretarka będzie pani miała różne inne wydatki.

— Jeśli się nie myle, pan pije na pierwsze śniadanie herbatę. Lubi pan jakiś specjalny gatunek, panie kapitanie?

Zaprzeczył pośpiesznie. — Nie, nie, proszę pani. Wogóle ze mną proszę sobie nie robić żadnych kłopotów.

Wszedł Dobrowolski, przepraszając za nieobecność. — Telefon, gaz i światło musi pan oczywiście osobno opłacić, mister Barker.

Woodyńska zniecierpliwiała się. — Niech mi pan zrobi tę przyjemność i nie dotyka panu kapitanowi drobiazga mi, które są jasne same przez się. — Zwróciła się do Barkera.

— Nie będziemy panu więcej zabierać czasu, panie, kapitanie. Teraz wszystko jest w porządku.

— Doskonale. Więc mogę już odejść, panno Henryku.

Inżynier powstrzymał Barkera. — Jeszcze chwileczkę, mister Barker. Trzeba postanowić, co zrobić z Marysią?

— Z jaką Marysią? — zapytała cierpko panna Woodyńska.

— Marysia jest naszą służką. Młoda i bardzo przywoita dziewczyna, polecam ją panu, mister Barker. Przecież pan musi mieć kogoś do sprzątania. Sądzę, że byłoby najprostsze zatrzymać Marysię.

— Z biegiem czasu sam to zauważę. — Ale niech mi pani wierzy, panno Henryku! Rola prowadzonego jest o wie



Wiosna na Północy. Zachwycający obrazek kwitnącej łąki w Szwecji. Dziewczeta wiejskie w barwnych strojach ludowych doskonale harmonizują z masą kwiatów dookoła.